

Nasza
KARTA WYBORCZA

- Władza w rękach ludu
- Praworządność i demokracja socjalistyczna
- Rozwój gospodarczy i kulturalny
- Codzienna troska o ludzi pracy



CZY MOŻNA SIĘ POD TYM?
NIE PODPISAC?

Dziś 8 stron Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

**NOWINY
RZESZOWSKIE**

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 55.879 Wyd. A. Cena 40 gr

Nr 23 (2682) — Rzeszów, wtorek 28 stycznia 1958 r.

Ciekawe wyniki
SONDY WYBORCZEJ

Na pytania odpowiedziało 186 osób

1. Czy weźmiesz udział w głosowaniu?
TAK — 169 osób, NIE — 5
JESZCZE NIE WIE — 12
2. Czy głosujesz na całą listę?
NA CAŁĄ LISTĘ — 143 osoby
SKREŚLA — 21, NIEZDECYDOWANYCH — 17

Dokonanie błyskawicznej, a równocześnie masowej sondy wyborczej nie było rzeczą łatwą. Wymagało przeprowadzenia wielu rozmów w różnych miejscach woj. rzeszowskiego. Pracownicy redakcji zwracali się do przypadkowo spotkanych osób m. in. na ulicach, w autobusach, w kinach, restauracjach i na dworcach kolejowych.

W blisko 30 wypadkach rozmowy przeprowadzone zostały drogą telefoniczną. Kilkanaście wypowiedzi zanotowaliśmy przy okazji różnych zebrań, organizowanych z racji nadchodzących wyborów. Wreszcie w 8 wypadkach oparliśmy się na listach, które nadeszły od Czytelników.

Należy sądzić, że osoby, które

stanowczo stwierdziły, iż pójdą do wyborów, aby głosować na całą listę — były całkownie szczere. Przeważającą większość rozmówców nie pytaliśmy o nazwiska, ani o miejsce pracy — nie mieli wcale powodu kłopotować się. Tak samo otwarcie 5 osób oświadczyło nam wręcz, że udziału w głosowaniu nie weźmie. Można przypuszczać, że ich poglądy polityczne są szczególnie dalekie od przemian, jakie się w naszym kraju dokonują.

Chęć skreślenia niektórych kandydatów wynika z różnych powodów. Kilkakrotnie usłyszeliśmy taką odpowiedź: „Skreślę i już...” — lecz nie tego rodzaju stanowisko jest najbardziej typowe. Obok zamierzeń złośliwego utracania kandydatów — mają również czasem miejsce umotywowane postanowienia. Ktoś np. ma specjalne uprzedzenie do kogoś, lub pragnie przez taki krok jednego z kandydatów jeszcze bardziej poprzeć. (Niekiedy wchodzi tu też w grę niedostateczna dotychczas znajomość przepisów, obowiązujących przy głosowaniu).

Niezdecydowani — to przeważnie ludzie mający dużo kłopotów, przemęczenia albo chorzy, którzy wyborami w związku z tym mało się interesują.

Niektórzy rozmówcy obok odpowiedzi na podstawowe 3 pytania — podzielili się z nami ponadto innymi jeszcze uwagami. Zamieszczamy je poniżej i wewnątrz numeru.

(Ciąg dalszy na str. 4)

**Do członków
PZPR, ZSL i SD**
Do wszystkich ludzi skupionych
we Froncie Jedności Narodu
w woj. rzeszowskim!

2 lutego br. aktem wyborczym manifestujemy poparcie dla władzy ludowej. Od masowego udziału w wyborach, od powszechnego głosowania na listę Frontu Jedności Narodu, zależy w poważnej mierze wzmocnienie roli rad narodowych, usprawnienie ich działalności oraz ich autorytet wśród społeczeństwa.

Obdarzyć zaufaniem nowe rady narodowe — znaczy udzielić im pełnego kredytu zaufania wobec zwiększonych zadań i nowych uprawnień. Powszechny udział w głosowaniu, głosowanie na listę Frontu Jedności Narodu — zgodne jest z żywymi interesami naszego narodu, z wymogami wynikającymi z aktualnej sytuacji politycznej, jak również z procesem stałego poszerzania i umacniania platformy polityczno-ideologicznej — skupiającej wokół władzy ludowej — coraz szersze kręgi społeczeństwa.

Wybory będą dalszym konsekwentnym krokiem na drodze rozwoju demokracji socjalistycznej — wkładem w twórczą realizację państwotwórczych założeń. Czas jaki dzieli nas od VIII Plenum KC — pokazał, że idziemy mimo wielu trudności — naprzód po jedynie słusznej drodze.

Pamiętajmy o tym, że w sytuacji politycznej, w jakiej znajduje się nasz kraj, kiedy jeszcze w społeczeństwie działają czynniki destrukcyjne, prawicowe, które usiłują wykorzystać proces socjalistycznej demokracji i skierować go przeciw ustrojowi ludowemu i interesom narodu — wybory do rad narodowych, jakie odbędą się w dniu 2 lutego, podobnie jak zeszłoroczne wybory do Sejmu, muszą dać zdecydowaną odprawę tym wszystkim elementom.

Istotne znaczenie aktu wyborczego polega na tym, że przyszłe rady narodowe będą nie tylko nowe w swym składzie osobowym, ale również rozpoczną nowy etap demokracji w zarządzaniu państwem.

(Ciąg dalszy na str. 2)

**Rzeszowszczyzna
przed wyborami**

**INICJATYWA GODNA
NAŚLADOWANIA**

W pow. mieleckim zakończono już zebrania partyjne podstawowych organizacji, poświęcone wyborom. W sumie zebrań takich odbyło się w powiecie 150. Niektóre POP w mieście organizowały zebrania partyjne otwarte, a w większych zakładach pracy przy udziale kandydatów do Miejskiej, Powiatowej i Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Niezależnie od tego z inicjatywy Komitetu Zakładowego Partii przy WSK w Mielcu, zorganizowane zostało zebranie członków partii dojeżdżających do zakładu ze wsi. Wszyscy ci towarzysze pomagają w pracy gromadzkim komitetom FJN oraz obwodowym komisjom wyborczym w swoich miejscach zamieszkania.

W powiecie mieleckim są już także na ukończeniu

wspólne zebrania organizacji partyjnych i kół ZSL w sprawie wyborów. Zdecydowana większość zebrań wykazała jednomyślną postawę członków obu partii, wyrażającą się w poparciu dla kandydatów do rad, znajdujących się na liście Frontu Jedności Narodu.

**...MACIWODY
STRONIA OD PRAWDY**

Na dwu kolejnych zebraniach, poświęconych omówieniu kandydatur przy-



EDWARD ŚWIĘCH — pracownik Przedś. Oczyszczania Miasta (u góry). Do wyborów pójdę, trzeba wybrać sprawiedliwych ludzi. Takich, żeby mieli sprawy ludzkie na oku.

JULIA WOŁCZ — nauczycielka (obok po lewej). Oddam swój głos na listę Frontu Jedności Narodu. Jestem przekonana, że nowi radni przyczynią się do poprawy warunków nauczania przez zwiększenie przede wszystkim ilości pomieszczeń szkolnych.

2 ZDANIA

**O kandydatach
w wyborach**

Inż. JÓZEF KUŹNIAR — pracownik Miastoprojektu w Rzeszowie (u dołu po prawej).

Uznaję zasadę: „...właściwy człowiek na właściwym miejscu”. Listy FJN przekonują mnie, że o tej zasadzie nie zapomniano.

NAZWISKO DZIEWCZYNY, której zdjęcie zamieszczamy poniżej — nie figuruje na liście wyborców. Jak się dowiedzieliśmy — ma ona dopiero... 17 lat.



ZOFIA MELECHÓWNA — aktorka Teatru im. Wandy Siemaszkowej (u góry). Będę głosować, gdyż uważam, że do rad wejdą ludzie w pełni odpowiedzialni za poruczone im sprawy. Żeby tylko chcieli pamiętać o zagadnieniach kultury...

JÓZEF MATUSZEWSKI — robotnik ZBM (u dołu). Mieszkam w Gliniku Charzewskim (pow. Strzyżów) i dlatego obchodzą mnie najwięcej sprawy rady gromadzkiej. Z naszych kandydatów jesteśmy zadowoleni.



...wystarczy raz powiedzieć: spotykamy się wszyscy przy urnach wyborczych i głosujemy na listy FJN

Uroczystości związane z XV rocznicą powstania ZWM

Apel młodzieży z WSK Rzeszów — znalazł naśladowców

(Inf. wł.). Apel młodzieży z WSK w Rzeszowie podjęty dla uczczenia XV rocznicy powstania Związku Walki Młodych — znalazł naśladowców w wielu zakładach pracy województwa rzeszowskiego. Ostatecznie w Hucie Stalowa Wola, „Sanowagu”, w Glinickiej Fabryce Maszyn, w WSK Mielec — powstały brygady młodzieżowe, które biorąc przykład z ofiarności ZWM-owców postanowiły m. in. szeroko włączyć się w realizację zadań produkcyjnych.

W wielu powiatach — przodują pod tym względem powiaty: Przemysł, Sanok, Mielec, Rzeszów miasto — odbywają się obecnie spotkania młodzieży z członkami, aktywnym ZWM. Spotkania cieszą się dużą frekwencją, upływają w serdecznej atmosferze.

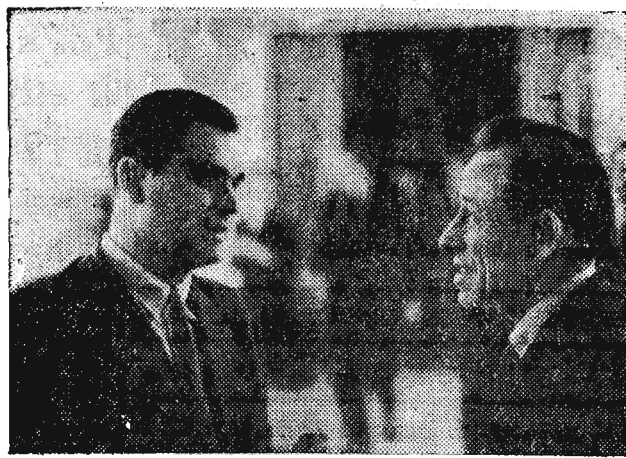
10 lutego odbędzie się w Rzeszowie akademicka wojewódzka poświęcona XV rocznicy ZWM. Przewiduje się szereg odznaczeń dla ofiarnych działaczy młodzieżowych. W najbliższym czasie ukaże się broszura omawiająca działalność, tradycje ZWM w województwie rzeszowskim.

W najbliższych dniach ma powstać nowe państwo arabkie

KAIR (PAP). Prezydent Egiptu NASSER oświadczył w wywiadzie prasowym, iż wszystkie główne problemy w sprawie utworzenia jednego państwa federalnego, składającego się z Syrii i Egiptu, zostały uzgodnione. Obecnie omawiane są już tylko detale tego zagadnienia. Prezydent Nasser dodał, że oficjalnie proklamowanie nowego państwa odbędzie się w ciągu najbliższych dni.

W niedzielę wieczorem odbyła się 4-godzinna rozmowa między ministrem spraw zagranicznych Syrii BITAREM a egipskim ministrem stanu ALI SABRIM, na którym omawiane były sprawy unii federalnej między Syrią a Egiptem. Przypuszcza się, że Bitar wrócił do Damasku w środę, lub w sobotę, uzgodniwszy wszelkie szczegóły, związane z proklamowaniem unii federalnej między Egiptem a Syrią.

Z obrad Sejmu (25. I. 1958)



Na zdjęciu: W kulisach sejmowych (od lewej) poseł BRONISŁAW OSTAPCZUK (Wrocław) i poseł WACŁAW RÓZGA (Rzeszów).

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Do członków PZPR, ZSL i SD Do wszystkich ludzi skupionych we Frontie Jedności Narodu w woj. rzeszowskim!

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Rady otrzymały prawo zarządzania nowymi działami gospodarki narodowej, otrzymały szereg kompetencji, zawartych w uchwalonej w dniu 25 stycznia br. przez Sejm — ustawie o radach narodowych. Poprzez rady, społeczeństwo włącza się do praktycznego zarządzania krajem upowszechnia się ludowładztwo.

W zrozumieniu znaczenia, jakie mieć będą przyszłe rady, nie tylko ze względów gospodarczych, społecznych i politycznych, zarówno Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, jak i sojuszniczkie partie polityczne: Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne, biorąc pod uwagę wymogi bezpartyjnych — wysunęły wszędzie takich kandydatów na radnych, ażeby mogli oni sprostać swym obowiązkom, wynikającym z posiadanego mandatu radnego i nie zawiedli zaufania społeczeństwa.

Kandydatury umieszczone na listach Frontu Jedności Narodu, ich kolejność, odpowiadają tej zasadzie i zostały przez wszystkie instancje PZPR, ZSL, SD, organizacje społeczne, masowe i spółdzielcze przekonsultowane i ostatecznie ustalone.

W wyniku tej konsultacji oraz po zasięgnięciu opinii społeczeństwa na przedwyborczych spotkaniach zmieniano w naszym województwie rzeszowskim na listach Frontu Jedności Narodu 1.600 kandydatur. Świadczy

to o współdziałanie społeczeństwa w wyborze kandydatów, umieszczonych na listach Frontu Jedności Narodu. Zatem na listy Frontu Jedności Narodu można oddawać głosy z przekonaniem, że odzwierciedlają one opinię społeczną. W konsekwencji tego, wszyscy członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i bezpartyjni powinni głosować na pełne listy Frontu Jedności Narodu. Damy w ten sposób wyraz solidarnego działania, trójpartyjnego sojuszu, przymierza z bezpartyjnymi.

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych wzywa robotników, chłopów pracujących, inteligentów, rzemieślników, drobnych kupców, usługowców, młodzież i dorosłych, mężczyzn i kobiety:

— niech w dniu 2 lutego, nikogo z Was nie zabraknie przy urnach wyborczych, niech każdy z Was odda swój głos na kandydatów Frontu Jedności Narodu, spełni swój patriotyczny i obywatelski obowiązek.

Pod sztandarami Frontu Jedności Narodu — naprzód do zwycięstwa wyborczego w dniu 2 lutego 1958 r.

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych w Rzeszowie

WŁADYSŁAW KRUCZEK
WŁADYSŁAW FOLTA
FRANCISZEK ŚWIDER

Rzeszowszczyzna przed wyborami

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szyłych radnych GRN, mieszkańcy Urzejowic (pow. Przeworsk) mieli możliwość wypowiadać swoje uwagi, zgłaszać zastrzeżenia, wysuwać nowe propozycje. Oba zebrania przebiegły spokojnie i chłopcy z Urzejowic przyjęli proponowaną listę kandydatów do rady gromadzkiej.

Wśród zebranych nie zabrakło urzejowickich warchołów. Ci nie mieli jednak odwagi wypowiedzieć tego co myślą. Zresztą osobnicy tego pokroju nie lubią ani mówić, ani działać otwarcie. Ich specjalność to sianie zamętu z ukrycia, opluskwanie ludzi poza ich plecami. Do otwartej walki brak im imnie tylko tzw. cywilnej odwagi, ale i.. argumentów.

Wysilają się oni natomiast nad sposobami naruszania jednomyslności wyborców. Ostatnio np. rozrabiacze urzejowicy wypuścili kartki z nazwiskami kandydatów, których ich zdaniem należy skreślić w czasie wyborów. Chłopcy z Urzejowic mają jednak swoje zdanie o kandydatach, które już raz wyrazili na zebraniu i na pewno go nie zmienią.

PRZYGOTOWUJE SIĘ LOKALE WYBORCZE

W województwie rzeszowskim organizacyjne prace przygotowawcze do wyborów są w pełnym toku. W wielu powiatach zakończono już druk kartek wyborczych, a następnie zabezpieczono je. W innych natomiast karty mają być gotowe w tych dniach. Obwodowe komisje w większości posiadają już urny. W powiatach odbywają się szkolenia przewodniczących i sekretarzy obwodowych komisji w zakresie urządzenia lokali wyborczych, sposobem głosowania i obliczania głosów. W powiecie gorlickim obwodowym komisjom w czynnościach urządzenia lokali pomoże nauczycielstwo. W powiecie jasielskim zaś do tych prac delegowano 22 pracowników Prezydium PRN.

WICHRZYCIELI ZA BURTE

Ostatnie spotkanie wyborców z kandydatami w Kopcach (pow. Kolbuszowa) przebiegało spokojnie, a zebrani rzeczowo omawiali program i zakres prac gromadzkiej rady. Pod koniec dwóch mieszkańców pragnęło

zamać spokój i jeden z nich zabrał głos atakując uzgodnionych już poprzednio kandydatów na radnych. To wystąpienie spotkało się z ostrym sprzeciwem pozostałych uczestników spotkania, a powiedzenie jednego z nich: „ty rozrabiaczu, mamy już ciębie dość”, zostało skwitowane hucznymi oklaskami. W Kopcach wicherzyściele nie znaleźli podatnego gruntu, wręcz przeciwnie — otrzymali wzorową odprawę.



Kandydat na radnego WRN w Rzeszowie — ob. HERMIŃSKI w czasie rozmowy z wyborcami na spotkaniu w okręgu wyborczym nr 4.

N. S. Chruszczow o pewnych problemach sytuacji międzynarodowej

(Z przemówienia wygłoszonego na naradzie przodowników pracy rolnictwa Białorusi)

Oświadczył on m. in., iż rząd radziecki uważa za konieczne zwołanie konferencji mężów stanu na wysokim szczeblu z udziałem szefów rządów. N. S. Chruszczow podkreślił, że na konferencji tej należałoby omówić problemy, których rozwiązanie doprowadziłoby do osłabienia napięcia oraz stworzyć warunki dla całkowitej likwidacji „zimnej wojny”. Pierwszy sekretarz KC KPZR stwierdził, że koła rządzące państw zachodnich, które nie chcą osłabienia napięcia i likwidacji „zimnej wojny”, domagają się omówienia takich problemów, co do których trudno jest osiągnąć porozumienie lub nie można w ogóle osiągnąć — przy czym czynią to w formie ultimatywnej. Koła te twierdzą, że jeśli wysuwane przez nie problemy nie będą rozwiązane, to nie ma sensu się spotykać, czyli innymi słowy sugerują, że ze Związkiem Radzieckim nie można dojść do porozumienia.

N. S. Chruszczow przypomniał, że takie podejście do zagadnienia oznacza, że ludzie ci nie tylko nie chcą osłabienia napięcia, ale czynią jeszcze wszystko, aby wzrósł do napięcia. My natomiast, zwołaliśmy pokój — powiedział pierwszy sekretarz KC KPZR — nie chcemy odkładać rozwiązania problemów, które dadzą się rozwiązać przy dobrej woli obu stron i pragniemy w ten sposób stworzyć atmosferę zaufania w stosunkach między państwami.

Nikt chyba nie wątpi — oświadczył N. S. Chruszczow — że w osłabieniu napięcia międzynarodowego zainteresowaną są nie tylko narody Związku Radzieckiego, lecz także narody Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec i wszystkich innych krajów.

Oto dlaczego światowa opinia publiczna i rady wielu krajów powitały z aprobatą nowe pokojowe propozycje rządu radzieckiego.

Nawiązując do osiągnięć ZSRR w dziedzinie naukowej, N. S. Chruszczow oświadczył, że ZSRR wyprzedził pod wieloma względami Stany Zjednoczone, czego dowodem było wystrzelenie pierwszych na świecie sztucznych satelitów Ziemi. Pierwszy sekretarz KC KPZR zaznaczył, że wystrzelenie tych satelitów nie stanowi bynajmniej ostatniego osiągnięcia radzieckiej nauki i techniki. Uczni całego świata byli zdumieni, gdy dowiedzieli się, że drugi sztuczny satelita waży przeszło pół tony, czyli prawie siedem razy więcej niż pierwszy. To jednak nie wszystko — powiedział N. S. Chruszczow. Przy pomocy radzieckiej rakiety międzykontynentalnej możemy wysłać dalsze sztuczne księżycy o wadze dwukrotnie i trzykrotnie większej od sputnika nr 2, przy czym rakietą ta jest tak potężna, że możemy wysłać sputnika na wiek-

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. CHRUSZCZOW, prze mawiając w dniu 22 stycznia na naradzie przodowników pracy rolnictwa Białorusi, poruszył pewne problemy sytuacji międzynarodowej.

szą wysokość niż dwa dotychczasowe. I być może, uczynimy to.

Następnie N. S. Chruszczow stwierdził, że imperialiści usiłują zastraszyć Związek Radziecki i inne miłujące pokój kraje budowa baz atomowych i wyrzutni pocisków rakietowych na terytoriach krajów należących do NATO i innych agresywnych bloków. Jednakże te pociski rakietowe jeszcze nie istnieją i mają być dopiero skonstruowane w przyszłości. Uplynie więc dwa lub trzy lata, zanim skonstruowana zostanie rakiety, które będą mogły być wyrzucane z tych wyrzutni. Natomiast Związek Radziecki posiada już pociski rakietowe, mogące dotrzeć do każdego zakątka globu ziemskiego i zadać drugoczasny cios agresorom, gdyby spróbowali oni rozpetać nową wojnę.

Nawiązując do oredzienia prezydenta USA do Kongresu „O sytuacji państwa”, Chruszczow powiedział: Można zgodzić się ze słowami pana Eisenhowera, że potrzebne są nie tylko słowa o pokoju, lecz także pokojowe czyny. Ale powinno to dotyczyć obu stron, a nie tylko strony radzieckiej. Związek Radziecki czynami wykazuje dążenie do pokoju. Tymczasem rządy USA, Anglii i Francji naraziły nie prawie nie uczyniły w odpowiedzi na konkretne pokojowe kroki Związku Radzieckiego.

W swym oredziu — kontynuował Chruszczow — prezydent Eisenhower wysuwał jako „najważniejsze zagadnienie” żądanie zakazu wykorzystywania przestrzeni kosmicznej dla prób z pociskami, przeznaczonymi do celów militarnych, jak również zakazu produkcji broni, która przewiduje wykorzystywanie przestrzeni międzyplanetarnej. Chruszczow przypomniał propozycje Związku Radzieckiego w sprawie zakazu prób z bronią atomową i wodorową. Jednakże — powiedział on — mocarstwa zachodnie hamując rozstrzygnięcie problemów związanych z zakazem tej broni, wysuwają obecnie zupełnie inną sprawę, a mianowicie — zakazu wykorzystywania przestrzeni kosmicznej, tj. faktycznie zakazu międzykontynentalnego pocisku balistycznego. Sens tej propozycji USA polega na zakazie broni, która może zagrozić terytorium USA, a zachowaniu innych rodzajów broni, za pomocą których Stany Zjednoczone chciałyby utrzymać w łęku cały świat.

Chruszczow oświadczył, że jeśli mocarstwa zachodnie zgodzą się na zakaz produkowania broni atomowej i wodorowej, na zaprzestanie doświadczeń z tą bronią, na likwidację baz wojskowych, którymi USA otoczyły Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne, to w interesie umocnienia pokoju Związek Radziecki byłby gotów omówić problemy, dotyczące międzykontynentalnego pocisku balistycznego, jako część ogólnego problemu rozbrojenia.

Imperialistyczne koła USA — kontynuował pierwszy sekretarz KC KPZR — pragnę-

szą zachować swoje bazy wojskowe, zbudować wyrzutnie rakietowe w krajach sąsiadujących z ZSRR i w ten sposób zagrażać Związkowi Radzieckiemu, oświadczając, że mogą zetrzeć z powierzchni ziemi jego miasto.

Jeśli agresorzy rozpetają działania wojenne — powiedział Chruszczow — to Związek Radziecki posiada już doskonałą, gotową do użytku broń, którą można zniszczyć nie tylko te bazy, lecz również zadać odwetowy, drugoczasny cios bardziej odalonym obiektom.

Następnie Chruszczow wymienił szereg problemów, które, jego zdaniem, dojrzały do tego, aby je niezwłocznie omówić na konferencji szefów rządów. Problemy te, to natychmiastowe zaprzestanie doświadczeń z bronią atomową i wodorową, zaprzestanie tak zwanej „zimnej wojny” i propagandzie wojennej, redukcja stanu liczebnego wojsk obcych, stacjonujących obecnie w Niemczech i w innych państwach europejskich. Utworzenie w centralnej Europie strefy wolnej od wszelkich rodzajów broni jądrowej, sytuacja na Bliższym i Środkowym Wschodzie, międzynarodowe stosunki gospodarcze.

Naturalnie nie wyłączył — powiedział Chruszczow — innych ważnych spraw, które można by przedyskutować na naradzie mężów stanu i osiągnąć pewne pozytywne wyniki. Jest konieczne, aby wszystkie państwa, wielkie i małe, szanowały niezależność i suwerenność innych państw, aby poprawa stosunków między wielkimi państwami nie odbywała się kosztem interesów małych państw.

Nawiązując do swego ostatecznego pobytu w Polsce, Chruszczow oświadczył: W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, gdzie jest jeszcze nie mało trudności, realizuje się posunięcia mające na celu umocnienie ustroju ludowodemokratycznego. Jak widać z prasy, w tych dniach na zaproszenie I sekretarza KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Gomułki i prezesa Rady Ministrów tow. Cyrankiewicza bawiliśmy trzy dni w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Odbylem tam przyjacielskie rozmowy z polskim kierownictwem. W wyniku tych rozmów nabrałem przekonania, że jeśli towarzysze polscy wykorzystają swe siły i możliwości, to Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z tow. Gomułką na czele uda się przezwyciężyć trudności, które tam istnieją i osiągnąć nowe sukcesy w rozwoju socjalistycznej gospodarki kraju, w podniesieniu stopy życiowej ludności.

Poruszając sprawę odpowiedzialności w sprawie Bulgarii, w której prezydent USA mówi o tzw. problemie krajów Europy wschodniej, Chruszczow powiedział: Czego chce panowie Eisenhower i Dulles? Najwidoczniej pragną się spotkać z nami i porozmawiać o likwidacji ustroju socjalistycznego w Związku Radzieckim, o likwidacji ustroju ludowo-demokratycznego w krajach demokracji ludowej.

Sprawa ustroju państwowego w każdym kraju jest sprawą wewnętrzną narodu tego kraju. Sprawa ta nie ma nic wspólnego z problemem likwidacji „zimnej wojny” lub zaprzestania wysiłku zbrojnego.

W większych zakładach powołano przemysłowe okręgi wyborcze

Intencje i organizacje związkowe aktywnie włączyły się do kampanii wyborczej. Szczególną opieką otaczają one przemysłowe okręgi wyborcze. O sprawach tych poinformowała przedstawicielka PAP sekretarz CRZZ, członek Centralnej Komisji Wyborczej — Irena Janiszewska.

Wydarzenie o dużej doniosłości politycznej — podkreśliła I. Janiszewska — jest utworzenie przemysłowych okręgów wyborczych, które stanowią szczególnie przywilej klasy robotniczej. Jak wiadomo, większe zakłady pracy nie były dotychczas w dostatecznym stopniu powiązane z radami narodowymi. Tworzenie okręgów przemysłowych, na które pozwala nowa ordynacja wyborcza, ma na celu ściślejsze powiązanie rad narodowych z załogami większych zakładów oraz zapewnienie klasie robotniczej właściwej reprezentacji w radach. Wybory bezpośrednio w zakładach pracy — w okręgach przemysłowych stworzą ściślejszą łączność między załogą, a jej przedstawicielstwem w radzie, przede wszystkim przez codzienny kontakt radnych z ich wyborcami — współtowarzyszami pracy.

Załogi fabryk woj. rzeszowskiego przygotowują się do wyborów

W przemysłowym obwodzie wyborczym Wytwórni Maszyn do Szycia „Polna” w Przemysłu głosować będzie około 500 pracowników. Spisy wyborców sprawdzono w 94 proc. W ramach kampanii przedwyborczej odbyły się kilka ogólnych zebrań załogi, podczas których zapoznano się z kandydatami do MRN, PRN i WRN, jak też wysunęli szereg postulatów dla pracy rad narodowych.

Lokal wyborczy na terenie fabryki został pięknie udekorowany. We wtorek 28 bm odbędzie się otwarte zebranie partyjne poświęcone zagadnieniom wyborczym. Około 70 aktywistów z „Polnej” bierze również aktywny udział w pracach terenowych komitetów FJN — zarówno w Przemysłu, jak i w gromadach podmiejskich.

Na terenie Zakładów Metalowych Dęba nie ma obwodu wyborczego. Załoga jednak aktywnie przygotowuje się do wyborów. Na wszystkich oddziałach odbyły się zebrania pracowników. Krótkie masówki będą jeszcze miały miejsce w dniu 31 bm. Szereg aktywistów Zakładów Dęba bierze czynny udział w kampanii wyborczej na terenie 12 okolicznych gromad od Poręb aż po Chmielów, jako aktywni FJN. Wśród nich jest również dyrektor Zakładów — tow. Krupa, który niedawno odbył zebranie przed wyborcze w grom. Cygany. Do akcji informacyjno-propagandowej obok samochodu z aparaturą dźwiękową włączono też radiozwiązek zakładowy.

W przemysłowym obwodzie wyborczym WSK w Mielcu sprawdzono listy wyborcze w około 90 proc. Spośród załogi do WRN kandyduje 3 pracowników, do PRN (na 7 mandatów) — 10 pracowników, zaś do MRN (na 18 mandatów) — 26 pracowników.

Całością prac związanych z kampanią wyborczą kieruje kolektyw złożony z członków Komitetu Zakładowego partii, Rady Zakładowej, dyrekcji i rady robotniczej.

We wszystkich wydziałach produkcyjnych odbyły się już masówki przedwyborcze. Prócz tego w bieżącym tygodniu odbędą się dodatkowo zebrania wydziałowe, podczas których omówi się kwestię sprawności głosowania i konkretne zadania dla poszczególnych członków partii.

W związku z tym, że wybory w tym obwodzie odbędą się w sobotę 1 lutego — Zakładowy Komitet Wyborczy już obecnie omawia szczegóły wyborów i ustala

Wywiad z Ireną Janiszewską — sekretarzem CRZZ i członkiem Centralnej Komisji Wyborczej

powiada dążeniu do zapewnienia radom narodowym określonego wpływu na działalność zakładów przemysłu kluczowego, zarówno przez sprawowanie kontroli społecznej oraz koordynację ich działalności gospodarczej z własną działalnością gospodarczą, jak i — w przyszłości — poprzez finansowe uczestnictwo w rezultatach pracy tych zakładów.

Na terenie całego kraju utworzonych zostało 1025 przemysłowych okręgów wyborczych. Pracownicy zakładów stanowiących przemysłowy okręg wyborczy głosować będą tylko w swoim zakładzie (bez względu na miejsce zamieszkania) do tych rad narodowych, do których głosują mieszkańcy miejscowości, w której znajduje się zakład.

Rady zakładowe będą udzielały radnym wybranym z okręgów przemysłowych szczególnej pomocy w ich pracy, w utrzymywaniu przez nich stałej łączności z wyborcami w celu odpowiedniego reprezentowania przez nich interesów załogi i interesów przedsiębiorstwa.

Udogodnieniem dla głosujących w okręgach przemysłowych będzie możliwość głosowania w ciągu dwóch dni poprzedzających datę wyborów, a więc w dniu 31 stycznia i 1 lutego.

Dzięki temu dojeżdżający do pracy nie będą musieli drugiego lutego przyjeżdżać do zakładów, by oddać głos. Dni i godziny głosowania w okręgach przemysłowych ustalane są w porozumieniu z radą zakładową.

Związki zawodowe — stwierdziła I. Janiszewska aktywnie włączyły się do akcji wyborczej, ponieważ są żywotnie zainteresowane w poparciu przez ogół ludzi pracy programu Frontu Jedności Narodu. Wśród kandydatów do wojewódzkich rad narodowych znalazło się 74 najlepszych naszych działaczy m. in. do WRN w Gdańsku kandyduje przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Marynarzy i Rybaków — T. Skiba, w Katowicach — sekretarz Zarz. Gł. Zw. Zaw. Hutników — A. Piecha, a w Łodzi — sekretarz Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego — J. Gołębiewski.

Ogółem w wyborach do rad narodowych kandyduje 6 przewodniczących wojewódzkich komisji porozumie wawczych związków zawodowych, 20 przewodniczących zarządów okręgowych poszczególnych związków branżowych, 32 przewodniczących i sekretarzy rad zakładowych dużych zakładów pracy oraz 16 innych aktywistów związkowych. Wybór ich na radnych gwarantuje, że związki zawodowe będą miały należyte przedstawicielstwo w przyszłych radach. Radni — związkowcy będą mogli należycie reprezentować interesy pracujących.

Zupełnie przypadkowo byłem świadkiem rozmowy kilku kobiet, robotniczek z pobliskiego zakładu pracy. Rozmawiały na temat swego udziału w wyborach w okręgu przemysłowym. „Mówcie, co chcecie — stajemy się świadkami, że jedna — ale ja wam powiadam, że okręgi przemysłowe są tylko po to, żeby większość robotników wzięła udział w wyborach. A jeżeli ktoś nie będzie głosował, to może pożegnać się z robotą”.

Spotykałem się już z takim poglądem, więc doszedłem do wniosku, że warto poszukać odpowiedzi na tego rodzaju wątpliwości.

W chwilę później rozmawiałem z jednym z towarzyszy pełniących odpowiedzialne stanowisko partyjne w dużym zakładzie pracy. Szczepke powiedział mi, że w zasadzie nie widzi możliwości wywołania większego zainteresowania robotników wyborami do rad w okręgach przemysłowych. Naturalnie, utworzenie okręgów przemysłowych ma wiele plusów, ale co obchodzi robotnika rada narodowa, jeśli z zakładu dostaje on mieszkanie, jeśli w zakładzie ma opiekę lekarską, jeśli dzieci jego chodzą do fabrycznego przedszkola czy żłobka, wyjeżdżają na organizowane przez zakład kolonie.

Muszę przyznać, że może dość ogólne argumenty, nie bardzo trafiły mi do przekonania, ponieważ nie mogłem wskazać na momenty wpływające na bezpośrednie zainteresowanie wyborami załogi dużego zakładu pracy, który więk-

szość spraw bytowych swych pracowników rzeczywiście rozwiązuje samodzielnie.

Z pomocą przyszła mi sama załoga. Tego dnia byliśmy razem z moim rozmówcą na burzliwym zebraniu. Obok słusznych i niesłusznych postulatów, jak to nieraz bywa w go-

Nasz felieton

SPRAWY bliskie robotnikom

raczej dyskusji, wysunięto z całą ostrością problem braku wody, problem komunikacji miejskiej, oświetlenia ulic itp. Robotnicy domagali się przyspieszenia budowy studni urzędzkiej. Z udzielonych wyjaśnień wynikało, że koszt tej niezbędnej inwestycji mają być pokryte częściowo z funduszu zakładu, częściowo zaś z budżetu rady narodowej.

Po zebraniu nie powracaliśmy już do poprzedniej dyskusji. Odniosłem wrażenie, że towarzysz, z którym rozmawiałem wycofał się ze swego stanowiska pod naciskiem argumentów, które wytoczyli robotnicy. Okazało się, że i duże zakłady pracy są zainteresowane w ścisłym współdziałaniu z radami narodowymi w realizacji niezbędnych inwestycji komunalnych.

Warunki bytowe społeczeństwa to nie tylko system płac i ustawy socjalne, lecz także konkretna działalność ośrodków zdrowia, urzędów komunalnych, instytucji usługowych i handlowo-zapotrzebiowych oraz placówek oświatowo-kulturalnych i artystycznych. Główne funkcje w tym zakresie wykonują właśnie rady narodowe i stąd wynika szczególne zainteresowanie związków ich działalnością.

W 15 zakładach produkcyjnych województwa rzeszowskiego powołano zgodnie z ordynacją wyborczą przemysłowe okręgi wyborcze. Ta innowacja zbliża załogi zakładów przemysłowych do przedstawicielstwa władzy ludowej, ułatwia w przyszłości kontakty radom z przedsiębiorstwami przemysłowymi.

Przemysłowe okręgi wyborcze posiadają następujące zakłady województwa — Fabryka Maszyn i Sprzętu Wiertniczego oraz Rafineria w Gliniku Mariampolskim (pow. Gorlice), fabryka „Jarot” w Rudniku n/Sanem (pow. Nisko), Roszarnia Lnu w Lubaczowie, Cukrownia w Przeworsku, Fabryka Autobusów w Sanku, Zakłady Mięsne, Fabryka Pieczywa „San” i Fabryka Wstążek w Jarosławiu, Fabryka Maszyn do Szycia „Polna”, Wytwórnia Win „Pomona” oraz węzeł PKP w Przemysłu, WSK w Rzeszowie, WSK w Mielcu i Huta Stalowa Wola.

Okręgi przemysłowe posiadają osobne lokale wyborcze, w których głosowanie odbywać się będzie w dniach 31 stycznia lub 1 lutego, tj. w ostatnich dwóch dniach pracy, które poprzedzają dzień wyborów.



POWYŻSZA MAPKA

— rzecz jasna tylko w wielkim skrócie przedstawia stan uprzemysłowienia ziem rzeszowskiej. Widzimy na niej — w północnej części województwa: zagłębie siarkowe koło Tarnobrzega i Hutę — Stalowa Wola. Rzeszów z Tarnobrzegiem połączony budowaną koleją do Dęby przez Głogów i Kolbuszowę. WSK w Mielcu symbolizuje „Mikrus”, zakłady przemysłu gumowego w Dębicy — opona.

Miejscowości położone na wschód — Łańcut (rozkładowa fabryka sznurów kosztów 14,5 mln zł), Przeworsk (lokalizacja nowoczesnego zakładu owocowo-warzywniczego), Jarosław (decyzja w sprawie budowy fabryki drutów jaskociowych), Przemysł (rozkładowa fabryka maszyn do szycia) — partycypują w poważnym stopniu w dziele uprzemysłowienia naszego terenu.

Każdy domyśli się, że szyby naftowe symbolizują Krosno, w którym obecna rozbudowa starej i budowa nowej (w Polance) huty szkła — należą do kosztownych inwestycji. W sąsiednim Jasiu powstanie wytwórnia win. w Gorlicach rozpoczęła ostatnio produkcję duża fabryka waty szklanej. w Sanku przystąpiono do budowy fabryki gumy. Podobne fakty można jeszcze długo wliczać.

Powiemy tylko, że również Bieszczady przestały być terenem dziewiczym. Na brzostrzeni Rzepedz — Moczarnie prowadzona jest budowa kolejką, postępuje stale mechanizacja prac leśnych, w Rzepedzi powstanie tartak, przez cieraający rocznie 35 tys m³ tarcicy. Do uprzemysłowienia terenów południowych przyczyni się w sposób zasadniczy elektrownia wodna w Myczkowie o mocy 8 MW.

Jotka

dekretowanie ze str.

SONDA WYBORCZA

„NOWIN RZESZOWSKICH“

JÓZEF LEKACZ
— bileter kina „Zorza“

Naszą sondą wyborczą objęte zostały osoby o rozmaitych zawodach, w różnym wieku (od 17 do 82 lat). Wśród 186 osób — mężczyzn było 59 proc., a kobiet — 41 proc. Stosunkowo najwięcej rozmów przeprowadziliśmy w samym Rzeszowie, ale pominięty nie został prawie żaden zakątek naszego województwa. Pozostałe, ciekawsze wypowiedzi wyborców zamieścimy jeszcze w następnych numerach.

Jaka myśl przewodnia przewijała się przez większość wypowiedzi? Sformułować ją można następująco: „Nie po to poparliśmy Październik i wzięliśmy manifestacyjny udział w wyborach do Sejmu, aby teraz nie wywiązać się właściwie ze swojego obywatelskiego obowiązku“. Tak uważają partyjni i bezpartyjni, wszyscy lu dzie pracy.

Materiały opracowali:
g. f. i Mir.
Fotografował A. Kud.

MIECZYŚLAW KOCZAN — lekarz-chirurg



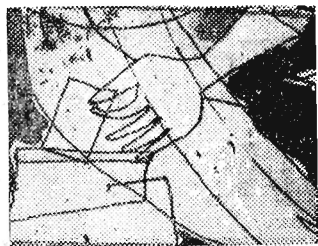
Wiele spodziewamy się od przyszłych rad. A przede wszystkim jakiejś większej i serdeczniejszej opieki nad przyjeżdżającymi do naszego województwa lekarzami. Pozyskanie lekarzy specjalistów dla województwa wpłynęłoby niewątpliwie w dużym stopniu na uzdrowienie sytuacji w lecznictwie społecznym.

WALENTY KLIŚ — rolnik z Załęża



Myśmy sobie wybrali fajnych chłopów do naszej rady. Takich, jakich chcieliśmy. U nas w gromadzie wszystko gra. Listy wszyscy sprawdzili. A jak będzie dalej, to się zobaczy. Przydałoby się lepsze zaopatrzenie gromady w węgiel, narzędzia rolnicze — (po chwili) — No, nawozy sztuczne są.

— Gdybym był radnym poruszałbym stale sprawy czystości miasta oraz starałbym się o powiększenie ilości placów zabaw dla dzieci itp. Nie pominąłbym również — to chyba już z sympatii do swojej placówki — sprawy opieki nad kinami w naszym województwie.



JÓZEFA SZCZEPAN — szwaczka Spółdzielni Inwalidów



(Spotykamy ją przed domem przy zbieraniu węgla).
— Ja się tam polityką nie zajmuję. Do wyborów pójdę. Trza przecież wybrać kogoś, kto będzie mądrze rządził. Może gdzieś jakaś lepsza praca człowiekowi się dostanie...
Bo w tej spółdzielni to marne — 500 złotych miesięcznie..

Nasza wędrowka z noteselem i obiektywem miała charakter zgoła nieplanowany. Interlokutorami byli przypadkowo spotkani ludzie, zajęci swoją pracą, śpieszący się z wykonywaniem najróżnorodniejszych czynności. Nasze rozmowy trwały bardzo krótko. Na pytania — jakim

sprawom przyszłe rady winny poświęcić najwięcej uwagi — jak oceniać dotychczasową pracę rad — co sądzić o obecnych kandydatach na radnych — otrzymaliśmy bardzo dużo ciekawych odpowiedzi (jakkolwiek nie wszystkie wypowiedzi były wyczerpujące). Od odpowiedzi uchylił

się jedynie spotkany przy ul. Zeromskiego 5 — kominarz; darowaliśmy sobie jednak ten drobny szczegół.

Wobec powyższego możemy ustalić, że zainteresowanie wyborami do rad jest na naszym terenie wyraźne, a wyborcy — mimo podkreślenia wielu usterek w pracy rad — pełni są optymizmu.

Pozostając wiernymi dzieńnikarskiej skrupulatności, oddajemy głos niektórym wyborcom.

DANUTA MAŁECKA — położna

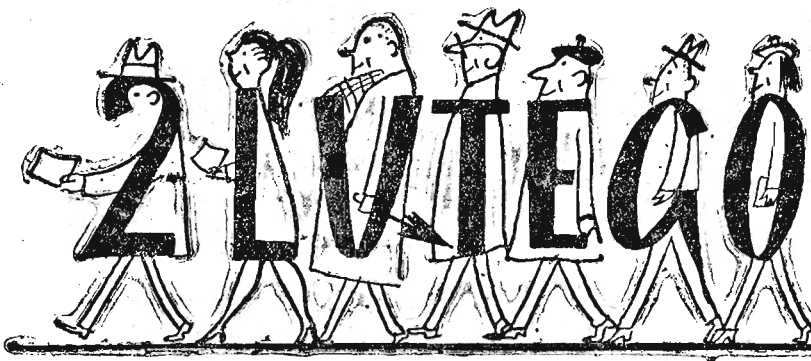
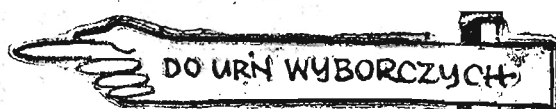
Rady narodowe — moim zdaniem — powinny więcej uwagi poświęcić kulturze szlacheckiej miasta. Przede wszystkim polepszyć stan dróg i ulic — słowem dbać o to wszystko, co wpływa na zdrowotność mieszkańców. A poza tym... jak powiada przysłowie — „Jak nas widzą, tak nas piszą“.



PIOTR ZIĘBA — prac. Mlejskich Zakładów Wołoc Kanalizacyjnych



Rady to ważna rzecz. Powinni w nich zasiadać ludzie mądrzy, wyrozumiali, żeby niekiedy pomysleli o takim bidnym kanalarzu. Bo tu panie — paskudna robota. A wszystko — w słoty czy mróz trzeba ręcznie..



PRZYSZŁOŚĆ PRZED inicjatywą terenową

Rozważania na temat poważnych perspektyw, jakie rysują się obecnie przed radami narodowymi przyjmowane są często-kroć z wyraźnym niedowierzaniem. Rady narodowe — organizatorem, koordynatorem i inicjatywą społecznej, nastawionej na wykorzystanie lokalnych możliwości? Czymże rady narodowe mogą być, jeśli nie aparatem powołanym do ściągania podatków i innych świadczeń na rzecz państwa?
Tęgodzaju, najogólniej mówiąc, sceptyczne pytania padają nie przypadkowo. Przyzwyczajenie jest podobno drugą naturą. Cóż dziwnego, że nie oszczędziło również rad narodowych? Przyzwyczailiśmy się do określonej, niezbyt pochlebnej oceny działalności rad w poprzednim okresie. Przyzwyczailiśmy się tak dalece, że trudno nam wprost wyobrazić sobie, żeby rady mogły być w przyszłości inne niż były w przeszłości. A jednak nie trzeba mieć specjalnie rozwiniętej fantazji — wystarczy zupełnie normalna, aby widzieć olbrzymie możliwości wszechstronnego, społecznie niezmiernie doniosłego działania, jakie powstają obecnie dla rad narodowych.

Aby nie być gołosłownym przytoczymy pewną ilość „pierwszych z brzegu“ przykładów, czytelnikowi pozostawiając do rozstrzygnięcia pytanie: obalają one czy potwierdzają nasze twierdzenia?

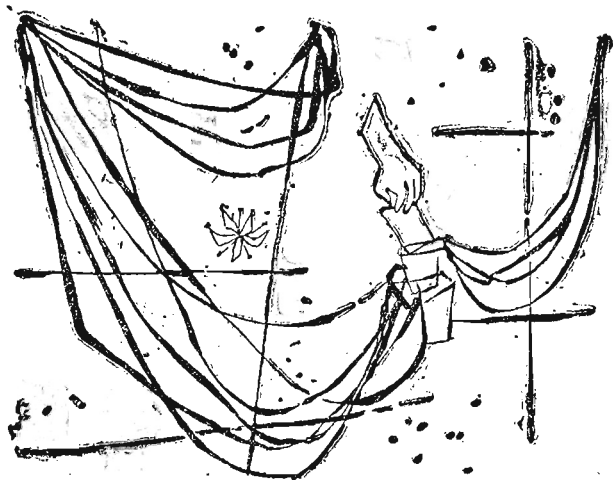
PRZYKŁAD PIERWSZY — BUDOWNICTWO WIEJSKIE

Na ogólną ilość około 5 mln chłopskich budynków gospodarskich blisko 2 mln, jak stwierdzają rzeczoznawcy, raczej ledwie nadaje się do użytku. Nie trzeba nikogo przekonywać o poważnej groźbie, jaka zawarta jest w tej ostatniej liczbie — przede wszystkim dla dalszych możliwości rozwojowych gospodarki hodowlanej. Oczywiście jest przecież, że hodowla zwierząt domowych bez dobrego zaplecza budynków inwentarskich nie może się rozwijać.
Równie ciężka jest sytuacja mieszkaniowa na wsi. Na jedną izbę mieszkaniową przypada na wsi około 2,2 osoby. Wskaźnik zagęszczenia na wsi nie oddaje zresztą całej prawdy o tej sytuacji. Trzeba wziąć pod uwagę i tę jeszcze okoliczność, że poważna część

wiejskich izb mieszkalnych znajduje się w stanie zaawansowanego zniszczenia, że często nie odpowiada elementarnym wymogom zdrowotnym.
W okresie dzielącym nas od VIII Plenum rząd czynił poważne wysiłki zmierzające do zdecydowanego pchnięcia naprzód tempa budownictwa wiejskiego. Zrobiono wiele w dziedzinie zaopatrzenia wsi w materiały budowlane. Po wielu latach zastoju ruch budownictwa wiejskiego stał się wreszcie widoczny. W woj. rzeszowskim powstało w ostatnim czasie szczególnie dużo nowych budynków. Mimo niewątpliwie osiągnięcia, nie można jednak powiedzieć, że w dziedzinie budownictwa wiejskiego dokonany został przełom, że możemy być spokojni o jego dalsze losy. Wcale tak, niestety, nie jest. Zaopatrzenie wsi w materiały budowlane, mimo istotnego wzrostu w stosunku do lat poprzednich, jest wobec istniejących potrzeb stanowczo niewystarczające. Tak np. — według opinii ekspertów — budownictwo wiejskie wymaga rocznie dwukrotnie więcej cegieł niż wynosi cała nasza obecna ogólnokrajowa produkcja, z której większa część musi być przeznaczona na budownictwo przemysłowe i miejskie.
Jak wyjść z tej niezmiernie trudnej sytuacji? W jaki sposób radykalnie poprawić stan zaopatrzenia wsi w materiały budowlane?
Wydaje się, że jest na to jedna tylko rada, jedna droga. Drogą tą jest rozwój produkcji materiałów budowlanych z miejscowych surowców. W olbrzymiej większości powiatów istnieją ku temu możliwości. Któż

je ma wykorzystać? Któż może koordynować inicjatywę społeczną ludzi zmierzającą do zaktywizowania tych możliwości?
Odpowiedź może być tylko jedna: rady narodowe. A ściślej mówiąc — powiatowe rady narodowe wespół z gromadzkimi radami narodowymi. Przecież rząd, władze centralne nie są właściwie w stanie podejmować na szerszą skalę jakiegokolwiek bezpośrednie akcje w tej mierze. A czy powiatowe rady posiadają dostateczne uprawnienia, aby rozbudzać, koordynować, rozwijać na szerszą skalę ruch wykorzystywania materiałów budowlanych pochodzenia miejscowego? Jeśli uwzględnimy to, że wchodzi w życie nowa ustawa o radach narodowych, znacznie rozszerzająca ich funkcje i zmieniająca charakter, że odbywa się dalsze usamodzielnianie przedsiębiorstw budowlanych — to z całym spokojem można odpowiedzieć twierdząco na to pytanie.
PRZYKŁAD DRUGI — INWESTYCJE TERENOWE
Dość powszechnie jest u nas ugruntowane — kształtujące się zresztą w ciągu wielu lat — przekonanie, że jedyną drogą wyrwania małych miasteczek, zacofanych powiatów z zastoju gospodarczego jest zakładanie nowych wielkich zakładów przemysłowych budowanych przez rząd w ramach planu centralnego. Ale to jest, niestety, niemożliwe, po prostu nierealne. Inwestycje przewidziane w planie centralnym dla poszczególnych województw i powiatów na okres najbliższych kilku lat nie zdołają przewy-

OPOWIADANIE ● OPOWIADANIE ● OPOWIADANIE



rys. A. KUD

Szanowna Redakcjo!

Spieszę donieść, że mnie się wielka krzywda stała i że Redakcja nie pozwoli, aby bezkarnie urągać takiemu błędnemu człowiekowi, jakim ja jestem. Ponieważ nie wiem czy Redakcja wie o co chodzi, jak na świętej spowiedzi powiem co było.

W naszym zakładzie ludzie wysuwali kandydatów na radnych. Kiedy miało się w związku z tym odbyć zebranie żągni, przyszedł do mego domu Alojzy Trałka, mój najlepszy kolega z tokarni, i stawiał na stole pół litra czystej i tak mówi: „Onufry, ja o tobie nie zapomnę. Jak Boga kochocham nie zapomnę! Tylko ty mnie poprzyj. Nie zawadzi, jeżeli wstaniesz w czasie zebrania i zgłoszisz moją kandydaturę na radnego. A jak już nie zostanę, to ja ci się za to odwdzięczę. Będzie ci potrzeba cementu na poprawę domu — dam. Deski — też dam. Moga też twojemu ojcu obniżę obowiązkowe dostawy. Tylko ty mi musisz pomóc”.

Początkowo wzbierałem się. Ale Alojzy wyciągnął drugie „pół metra”...

Na drugi dzień było zebranie. Zrobili go w hali fabrycznej. Ludzi było jak mrówek. Zgłaszano kandydatury. Z naszego zakładu miało być pięciu kandydatów. Ten i ów podnosił w górę rękę i zgłaszał nazwiska. Alojzy, który siedział obok, szturchnął mnie w bok...

„No mów. Szybko”. Wstałem. Zgłosiłem kandydaturę Alojzego Trałki. W hali zapadła cisza. Wreszcie poprosił o głos jeden z robotników. „Moim zdaniem — powiedział — Alojzy Trałka nie nadaje się na radnego. To kiepski robotnik. Już dwa razy otrzymał nagane za pijaństwo w czasie pracy i łamanie dyscypliny”. Inni też mówili to samo.

W czasie głosowania tylko mój głos był „za”!

Alojzy znowu przyszedł do mnie i wyciągnął pół litra. „Wiesz co

— mówi — jeszcze nie wszystko stracone. Urządzimy taką rozróbę wokół tych kandydatów, że im wszystkim w pięty pójdzie. Mam już za sobą Teosia Grzybka i Jasia Pukałę. Ty chyba też staniesz w mojej obronie”.

Wypiliśmy. Alojzy wyciągnął jeszcze ciwartkę. „Mam plan — powiedzi. — Wśród kandydatów na radnych z naszego zakładu jest jeden technik, który dopiero cztery lata tu pracuje — ludzie go dawniej nie znali. Powiemy, że miał dwie żony, oprócz tej legalnej, z którą mieszka. Ze został tam, gdzie wtedy przebywał, dyscyplinarnie zwolniony z pracy za niemoralne prowadzenie się...”

I teraz zawołano mnie do dyktacji. „Co wy tam — powiedział do mnie zastępca naszego „starego” — jakieś plotki puszczacie, oczerniając uczciwych ludzi. Robotnicy są obrurzeni, domagają się wyjaśnienia tych spraw na zebraniu”!

I pytam się dlaczego? Czy to jest demokracja? Przecież ja tylko chciałem, żeby Alojzy wszedł do rady, bo każdemu postawi, a jak zajdzie potrzeba potrafi iść na rękę.

Proszę, żeby Szanowna Redakcja rozpatrzyła mój list i wzięła mnie w obronę. Bo ja to wszystko robiłem dla dobra Polski Ludowej, której wiernym jestem synem.

Kreślę się z poważaniem Onufry Kłapotka



Kandydat do MRN w Rzeszowie, ob. Józef Bomba, na spotkaniu z wyborcami.

Głos mają kobiety

W szerokiej przedwyborczej dyskusji, koncentrującej się na zadaniach rad, potrzebach miast i wsi — biorą żywy udział kobiety.

Na jednym z zebrani wyborczych we wsi Kobyłanka (pow. Gorlice) — kobiety poruszyły niezmiernie dokuczliwy problem pijaństwa... przy tym krytyczne głosy kierowały także pod adresem niektórych radnych GRN. Na zebraniu tym padł projekt utworzenia Kola Gospodyń Wiejskich. Zrzeszone w nim kobiety z Kobyłanki wspólnie podejmą walkę z rozpowszechnionym tu pijaństwem i z demoralizacją młodzieży.

ciężcy zastoju gospodarczego miasteczek i powiatów, zwłaszcza powiatów rolniczych. Inwestycje centralne nie zdołają tego uczynić przede wszystkim ze względu na ich szczupłość.

Czy rzeczywiście bez wielkich inwestycji centralnych nie można wyrwać zaniedbanych, słabo rozwiniętych miasteczek i powiatów z zastoju?

O tym, że ta droga jest właśnie realna świadczą inicjatywa Nowego Sącza, szeroko rozpropagowana w prasie. Inicjatywa zawierająca program zasadniczego ożywienia powiatu bez uciekania się do inwestycji centralnych. Obliczona jedynie na wykorzystanie lokalnych możliwości surowcowych i produkcyjnych. Jest to sprawa niezmiernie ważna, gdyż słuszne są tylko takie inwestycje terenowe, które opierają się o własne, silne zaplecze surowcowe, możliwości techniczne i produkcyjne, te, które dla swych artykułów mają zapewniony rynek zbytu. A gdzież, w jakim powiecie takich możliwości nie ma?

Reforma rad narodowych „spalić może na panewce”, jeżeli nie zostanie przeprowadzona reforma... zatrudnienia w radach narodowych. Chodzi o to, że w aparacie rad jest stanowczo za mało pracowników o odpowiednio wysokich kwalifikacjach zawodowych, przede wszystkim ekonomicznych i technicznych. Oto, co mówią cyfry: w powiatowych radach narodowych: tylko 5 proc.

Mark Twain — znany w całym świecie pisarz, klasyk satyry amerykańskiej — kandydował kiedyś na gubernatora. Perypetie, jakie go w związku z tym spotkały — przedstawił w opowiadaniu, które zamieszczamy poniżej.

Przed kilkoma miesiącami wysunięto moją kandydaturę na gubernatora stanu New York z listy niezależnych. Moimi kontrkandydatami byli pp. John T. Smith oraz J. Blank. Wiedziałem, że poszłam niewatpliwie przewagę nad tymi panami w postaci dobrej reputacji. Wystarczyło spojrzeć na gazety, aby dowiedzieć się, że jeśli panowie ci cieszyli się kiedyś dobrą opinią, to czasu te minęły już bezpowrotnie. Nie ulegało wątpliwości, że mieli oni w ostatnich latach do czynienia z najbardziej podejrzanyimi i brudnymi sprawkami. Kiedy jednak cieszyłem się w cisłości ducha z mojej przewagi moralnej, to z radością ta mnie szło się uczucie zażenowania, że moje nazwisko wymienione będzie jednym z tymi „zawiskami tego typu indywiduów. Długo zwlekałem z przyjęciem kandydatury, aż wreszcie postanowiłem napisać w tej sprawie do mojej babki. Odpowiedź jej była zarówno szybka jak dobitna:

„Nie popełniaj w swym życiu niczego takiego, co mogłoby przynieść ci ujmę. Spójrz tylko na gazety, a zrozumiesz, jakimi osobnikami są panowie Smith i Blank. Zastanów się dobrze, czy chcesz ponieść z tego stopnia, aby rywalizować z ludźmi tego pokroju”.

Tak samo właśnie i ja myślałem. W nocy nie mogłem zmrudzić oka. Mimo wszystko nie widziałem jednak sposobu wycofania swej kandydatury. Bylem już zaangażowany i musiałem stanąć do walki. Przegładając przy śniadaniu dzienniki natrafiłem na taką oto wzmiankę, która wytraciła mnie z równowagi:

KRZYWOPRZYSIĘSTWO

Może by pan Mark Twain wytłumaczył nam dzisiaj, gdy staje jako kandydat na gubernatora przed swym narodem, jak to się stało, że w r. 1863 w miejscowości Wakawak w Kochinchinie 44 świadków udowodniło mu krzywoprzysięstwo, które popełnił, aby wydrzeć szmat pola bananaowego z rak nieszczęśliwej wdowy malańskiej i jej bezbronnej rodziny, dla której pole to było jedynym środkiem utrzymania. Nie wątpimy, że p. Twain w interesie zarówno swoim, jak i ludu, o którego głos zabiega, zechce sprawę tę wyjaśnić jak najrychle. Czy jednak to uczyni?

Myślałem, że pięknie ze zdumienia. Cóż za okrutne, straszliwe oskarżenie. Nie widziałem nigdy na oczy Kochinchiny. Nie słyszałem o żadnym Wakawaku. Nie potrafiłbym

odróżnić pola bananaowego od kangura. Nie wiedziałem co począć. Byłem oszołomy i bezradny. Dzień mijał, a ja nic nie zrobiłem w tej sprawie. Nazajutrz ta sama gazeta zamieściła krótką notatkę:

CHARAKTERYSTYCZNE

Godzi się zauważyć, iż p. Twain zachowuje zamiętanie milczenie w sprawie krzywoprzysięstwa w Kochinchinie.

Ważnych celów politycznych nie daje się spokoju ludziom nawet w grobach, obrzucając błotem ich czcigodne nazwiska. Kiedy pomyślimy o tym, jak wiele bolet musza podobne zniewagi rodzinę i przyjaciół nieodżałowanego nieboszczyka, nie możemy oprzeć się chęci zaapelowania do szanownych wyborców, aby udzieliłi nau czki dziedzicemu oszczercy. Ale nie. Postawmy go raczej na pastwę wyrzutów sumienia (choćiaż ieśliby szlachetniejszy spośród czytelników zadal kłamec obrażania cielosne, nie ulega wątpliwości, że nie znalazłby się sąd, któ-

Było to fantastyczne, całym fantastyczne, że moje nazwisko było zamieszane w podobną sprawę. Przeszło 3 lata minęły od chwili, kiedy miałem w ustach ostatnią kroplę alkoholu.

(Już od następnego numeru dziennik ów nazywał mnie stale: „Pan Delirium Tremens Twain”).

W tym samym czasie zaczęły do mnie napływać w wielkiej ilości listy anonimowe. Treść ich była niemal zawsze jednaka.

Popełnił pan serię bajdactw, o czym nie wie nikt prócz mnie. Radziłbym więc panu przesłać odwrotnie kilka dolarów, gdyż inaczej zrobię z tego użytek w gazetach. Handy Andy.

To chyba wystarczy. Mogłbym cytować więcej, gdybym chciał zmęczyć czytelnika.

Wkrótce potem centralny organ republikański zarzucił mi przekupstwo na wielką skalę, zaś centralny organ demokratyczny przytoczył „fakty” świadczące, iż usiłowałem uzyskać bezkarność w pewnych sprawkach za pomocą szantażu.

Odtąd domagano się ode mnie odpowiedzi ze wszystkich stron i z taka natarczywością, że nie tylko redaktorzy, ale również i przywódcy mego stronnictwa orzekli, iż dalsze milczenie z mej strony stanie się moją zgubą polityczną. Na domiar złego, nazajutrz ukazał się w jednym z dzienników następujący artykuł:

PRZYJRZYJCIE MU SIĘ DOBRZE

Kandydat niezależnych — wciąż jeszcze milczy. Robi to dlatego, że nie ma dość odwagi, aby zabrać głos. Wszystkie oskarżenia przeciwko niemu są w pełni umotywowane, zaś swym milczeniem potwierdza on jeszcze stokrotnie ich słuszność. Niezależni, przyjrzyjcie się swojemu kandydatowi! Spójrzcie na ohydny krzywoprzysięzec, złodzieja z Montany, profanatora zwłok! Podziwiajcie tego deliryka, brudnego łapownika, podłego szantażystę! Zastanówcie się i powiedzcie, czy możecie złożyć wasze głosy na człowieka obciążonego tak wstrętnymi zbrodniami, który nie posiada nawet dość odwagi, aby pisać w swojej obronie!

Nie, dłużej nie mogłem milczeć. Zanim jednak przygotowałem odpowiedź na te potworne ilości zarzutów, jeden z dzienników zarzucił mi, że spaliłem dom wariatów li tylko dlatego, że przysłał mi widok z mego okna. To wprawiło mnie w jakiś niesamowity lek. Zaraz po tym przeczytałem zarzut, iż otrulem mego wujaszka, pragmatic zawiadnącego ządaniem ekshumacji zwłok. Otrzymałem nie zwariowałem! Następnie oskarżono mnie, że będąc dyrektorem przytulku, używałem do najcięższych robot znieoależniających i bezzebnych starszków. Zaczęłam się poważnie wahać. Czy nie wycofać się z tej całej awantury. Na koniec jednak jako ukoronowanie wszelkich oszczerstw, rzuconych na mnie przez przeciwników politycznych, nastąpiło zwolanie całej chmary dzieciaków różnej wielkości i maści, nakazanie im, by wołały w czasie mego przemówienia na wiecu: „Tatuś, tatuś!”.

Dałem więc za wygraną. Uległem. Nie dorosłem widać do wysokiego stanowiska gubernatora stanu New York. Wycofałem moją kandydaturę, przy czym tak podpisałem się na tym liście:

Z szacunkiem

Mark Twain.

niegdyś porządny człowiek, dziś ohydny krzywoprzysięzca, złodziej z Montany, profanator zwłok, deliryk, brudny łapownik, podły szantażysta itp.



(NB. Przez cały czas walki wyborczej, dziennik ten nie nazywał mnie inaczej, jak „Twain, ohydny krzywoprzysięzca”).

Następnie wpadła do mych rąk „Gazette”, w której przeczytałem co następuje:

PROSIMY O ODPOWIEŹ

Może by nowy kandydat na stanowisko gubernatora zechciał wyjaśnić nam pewną sprawę. Idzie o jego współlokatorów w Montanie, którym od czasu do czasu ginęły różne drobne choć wartościowe drobiazgi. Dziwnym trafem znajdowano je zawsze u p. Twaina. Współlokatorzy byli zmuszeni udzielić mu dla jego własnego dobra przyjacielskiego napomnienia, po czym dali mu nauczkę i poradzili, aby pozostał na stałe próżnie w miejscu, w którym zwykły był przebywać w obozie. Czekamy na wyjaśnienie p. Twaina w tej sprawie.

Czy można było zdobyć się na większą złośliwość? Nigdy w życiu nie byłem w Montanie.

„Gazette” nie nazywała mnie odtąd inaczej. Jak „Twain, złodziej z Montany”).

Brałem teraz do rąk dzienniki tak ostrożnie, jak człowiek, który podnosi kołdra spodziewając się znaleźć w łóżku żmije. W pare dni później znalazłem znów taki oto artykuł:

KŁAMSTWO PRZYGWOŹDZONE

Złożone pod przysięgą zezna nie pp. Michała O'Flanaganese z Vive Point oraz Snub Rafferty i Catty Mulligan z Water Street jednogłośnie dowioda, iż fałszywe oświadczenie p. Marka Twaina na temat dziadek naszego kandydata pozbawione jest wszelkiego pokrycia w rzeczywistości. P. Twain ośmielił się mianowicie stwierdzić, iż zmarły dziadek powzięcznie szanowanego p. Blanka. — J. Blank po wieszony został za rabunek uliczny, co jest ohydnyim i ordynarnym kłamstwem. Jest rzeczą obrażającą, iż dla do-

ŁADNY KANDYDAT

Mark Twain, który miał wczoraj wygłosić mowę na wiecu niezależnych — nie przybył wcale na wiec. Lekarz jego domiósł telegraficznie, że p. Twain ma nogę złamaną w dwóch miejscach. Pacjent cierpi okropnie — itd. itd. i całe mnóstwo podobnych bredni.

Niezależni wzięli to za dobrą monetę, teraz zaś udają, że nie wiedzą nic o prawdziwej przyczynie nieobecności tego indywiduum, które w swym zaślepieniu wybrało na kandydata. A przecież widziano wczoraj wieczorem, jak jakiś pijany osobnik zmierztał do mieszkania p. Twaina w stanie zupełnego zamroczenia. Jest obowiązkiem niezależnych dostarczyć nam dowodów, iż osobnik ten nie był p. Markiem Twainem. Nareszcie sprawy ich w ręku! W tej sprawie nie ma miejsca na żadne kruczki i wybiegi! Lud zadaje im z całą mocą i naciskiem pytanie „ktm był ten pijak?”.



Jak nie chciały wuja Ambrożego, to na kogo teraz głosować? rys. J. SIENKIEWICZ

U nas też zdarza się oczernianie kandydatów, lecz do „ustapienia” społeczeństwo zmusza w takich wypadkach nie kandydatów, lecz warcholów, którzy muszą wycofywać swoje oszczerstwa.

Nie zawiodą zaufania społeczeństwa



Władysław Chajec

dotąd wykorzystane w znikomym stopniu bogactwo — wody mineralne. Zagadnienie to — moim zdaniem — wymaga poważniejszego potraktowania. Jeśli więc wybrany zostanie radnym, będę się starał, ażeby ruda nie zapomniawszy o istniejących udrówkach, bardziej zajęła się przyspieszeniem życia zaniebawanym, np. Wysowej. Nie można zapomnieć też o konieczności tworzenia nowych.

Jako najbardziej nadające się w przyszłości do powstania ośrodka lecznictwa balneologicznego uważam Krośno. To pięknie położone miasto posiada w północnej części bardzo bogate solanki jodobromowe, nadające się do urządzenia łazienek i pjalni. Ponadto należałoby pomyśleć o ewentualnym zorganizowaniu w Krośnie, np. przy pomocy społeczeństwa — wazeli leczniczej soli jodowej, na którą zapotrzebowanie stale wzrasta. Można by ją nawet eksportować, choćby do krajów skandynawskich, odczuwających poważny brak tego produktu.

Co jeszcze mogą przyrzec wyborcom? W miarę swych sił i możliwości — dążyć będą do ożywienia ruchu turystycznego, zwłaszcza na Podkarpaciu. Chciałbym też pomóc radzie w pracy, mającej na celu wykorzystanie znajdujących się na Rzeszowszczyźnie wapienników. Jako przed stawiciel przemysłu naftowego troszczył się będę przede wszystkim o pomysły rozwiązania jego licznych problemów. Nie obce mi będą potrzeby pracowników nafty.

Mówi on: Do MRN kandyduje 4 młodzieńców. O ile nas wybiorą na radnych do Miejskiej Rady Narodowej — jako reprezentanci młodzieży zechcemy wspólnie utworzyć grupę młodzieżową, która działałaby przy klubie PZPR, od którego chcemy otrzymać poparcie w wysuwanych przez nas sprawach. Już obecnie wysuwamy postulat, aby pierwsza sesja nowej rady poświęcona została sprawie młodzieży. W ten sposób pragniemy zainteresować radnych i całe społeczeństwo problemami młodzieży naszego miasta. Żądać będziemy np. poparcia MRN w pracy przy zorganizowaniu Uniwersytetu Powszechnego dla młodzieży, w realizacji czynów, podejmowanych z inicjatywy młodzieży itp. Na terenie naszego miasta jest około 4 tys. młodzieży, która nie ukończyła szkoły podstawowej. Będąc radnym, zagadnienie to poddam pod dyskusję w MRN. Musimy też rozważać problem podnoszenia kwalifikacji zawodowych młodzieży oraz zając się właściwym zatrudnieniem młodocianych.

Stanisław Blok

— były działacz ZMP, obecny sekretarz KM ZMS, kandydat na radnego do MRN w Rzeszowie.



Mgr Władysław Chajec, kierownik Zakładu Chemii Kopalnianej Instytutu Naftowego w Krośnie — kandyduje do WRN w Rzeszowie w okręgu krośnieńskim. Znanego społeczeństwu Podkarpacia, szczególnie naftowcom, naukowca — laureata nagrody państwowej, odznaczonego złotym Krzyżem Zasługi za pracę nad wyprodukowaniem ładu z solanek — zastaliśmy w laboratorium krośnieńskiej łacówki badawczej.

O swych zamierzeniach w przyszłej radzie mgr Chajec rozpoczął rozmowę od problemu wykorzystania wód mineralnych na Rzeszowszczyźnie. — Na podstawie przeprowadzonych analiz — mówi kandydat — stwierdzam, że województwo nasze posiada nieprzebrane, ale niestety

Nie każdy jest swoim panem

Na poparcie tego twierdzenia, przytaczamy wypadek, jaki zdarzył się w Łękach Górnych (pow. Debica). Wyświetła na kandydata do GRN nauczycielka miejscowej szkoły, tow. Rybicka wycofała swą kandydaturę — uważając, że praca w radzie odciąża ją będzie częściowo do zajęć szkolnych.

Nie przyjęli takiego tłumaczenia mieszkanka Łek Górnych. Sprawa stała się tematem dyskusji, w trakcie której wyborcy przekonali tow. Rybicką, że jej miejsce jest właśnie w radzie. A dód zaufania, jaki wykazała łekowanie dla swej przyszłej radnej — też coś znaczy.

Leon Stanio

Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie — prawdziwy gospodarz terenu, dobry organizator, pracujący z całym oddaniem dla dobra miasta i okolic, traktujący w sposób jak najbardziej rzeczowy te wszystkie sprawy, które służą dobru społecznemu, człowiek jak najbardziej obiektywny i wielce wymagający.

Tow. Stanio znam już od 11 lat — dlatego wiele mogę powiedzieć na temat jego działalności. Na przestrzeni dwu kadencji, podczas których wypadło mu piastowanie urzędu ojca miasta — jak najwyraźniej można zobrazować jego bardzo duży wkład pracy w ożywieniu życia w naszym mieście. Można by wziąć chociażby problem budownictwa mieszkaniowego, gdzie wiele z tych inwestycji zostało zrealizowanych z budżetu Miejskiej Rady, a co z kolei

zostało przekazane do dyspozycji mieszkańców.

Bardzo korzystnie zmienił się wykład naszego miasta, zasadniczej poprawie uległa nawierzchnia ulic, dróg, nasze miasto powoli gazyfikuje się itp. itd. Wiemy zresztą wszyscy jak wyglądał Rzeszów przed 10 laty i wobec tego trudno nie dostrzec tych zmian, jakie zaszły w życiu naszego miasta.

Należy zdać sobie sprawę z tego, że stanowisko przewodniczącego MRN jest stanowiskiem b. odpowiedzialnym, wymagającym całkowitego poświęcenia się pracy, a w wielu wypadkach wyrzeczenia się nawet życia prywatnego. Tak też jest i w wypadku tow. Stanio, który większość godzin każdego dnia poświęca pracy.

Zabierając głos jako wyborca i obywatel miasta bardzo się cieszę osobście z wysunięcia ponownie kandydatury tow. Stanio, bowiem uczeiwią pracą jak najbardziej zasłużył sobie na umieszczenie go na liście kandydatów Frontu Jedności Narodu.

WINCENTY PAWLAK

To co najbliższe

ANNA WALCZAK — kierowniczka hotelu robotniczego Huty Szkła w Krośnie, kandydat okręgu Krośno do Woj. Rady Narodowej jest wieloletnią aktywistką Ligi Kobiet.

Walczakowa związana jest z Krośnem więzami wieloletniej pracy społecznej, którą poświęciła temu miastu. Tutaj, organizując władzę ludową po wyzwoleniu zginął jej mąż. W swej działalności, Walczakowa dąży przede wszystkim do rozwiązywania problemów nurtujących kobiety na codzień. Pracując uprzednio w PSS, Walczakowa zorganizowała szereg kursów, na których nie tylko kobiety z Krośna, ale i z wielu okolicz-

nich wsi nabywały wiedzę z różnych dziedzin gospodarstwa domowego, gospodarki wiejskiej, uprawy kultur przemysłowych itp. Jako kierowniczka hotelu robotniczego, Walczakowa wzorowo wywiązuje się ze swych zadań. Na różnorodnych naradach, tak w Krośnie jak i w Rzeszowie, Walczakowa często zabiera głos, zabiegając o sprawy swego okręgu, a przede wszystkim o sprawy krośnieńskich kobiet i młodzieży. Nic więc dziwnego, że zapytana o to co porusza zamierza w Woj. Radzie Narodowej, odpowiedziała: „To co mi jest najbliższe, tj. problemy kobiet pracujących, gospodry domowych i problemy młodzieży — w pierwszym rzędzie z środowisk fabrycznych”.

Irena Kruczek

— działaczka społeczna, członek PZPR



“Zdobywa z miejsca zaufanie wyborczyń. Pytania, sprawy do załatwienia, obustronna wymiana zdań, towarzyszy każdemu spotkaniu. Irena Kruczek lubi wszystkim dokładnie rozważyć zasługę opinii, przeważnie dwóch przeciwnych stron. Ale za to później, gdy wyda „werdykt” — można wierzyć, że jest tak a nie inaczej. Oddajmy sprawiedliwość, poza wydaniem sądu w jakiejś sprawie — Irena Kruczek stara się pomóc, znaleźć rozwiązanie, doradzić. I to jest chyba szczególnie cenne.

Tak np. było w Ulanowie, gdzie kobiety zwróciły się do niej z prośbą o pomoc w przyspieszeniu starań mających na celu uruchomienie wytwórni dziewiarskiej. Rozwaga towarzyszyła rozmowie z delegacją gospodarzy z Kopek (pow. Nisko) w sprawie elektryfikacji. Jej pracy nie przyświeca chęć zdobycia takiej popularności, choć o to stosunkowo łatwo. Chce stawić się przed swymi wyborcami na każde zawołanie, zwrócić się do nich o pomoc w każdej potrzebie.

Jest szczególnie wrażliwa na krzywdę ludzką, zwłaszcza kobiet. Interesuje ją losów matek wielodzietnych. Ona to podjęła niejedno staranie, mające na celu zapewnienie spokojnego bytu ludziom starszym, wdowom, bądź sierotom.

Jest obecnie jedną z najaktywniejszych działaczek Ligi Kobiet, była przed parą laty nawet sekretarzem Zarządu Wojewódzkiego LK w Rzeszowie. Większość wolnych chwil poświęca pracy społecznej. Służymy swym doświadczeniem, radą, inicjatywą.

Ma podobno jedną „wadę” — jest uparta, konsekwentna. Ale czy to wada?.. Cieszyłabym się, gdyby kandydowała w okręgu, w którym ja mieszkam. Miałabym zawsze przekonanie, że Irena Kruczek siuszej sprawy bronić będzie do końca, że nie zadowolę się byle jakim wyjaśnieniem. W rachunku jest to chyba jeszcze jedna dodatnia cecha charakteru.

I takiej „wady” można życzyć tylko innym kandydatom na radnych.

WIESŁAWA TRONSKA

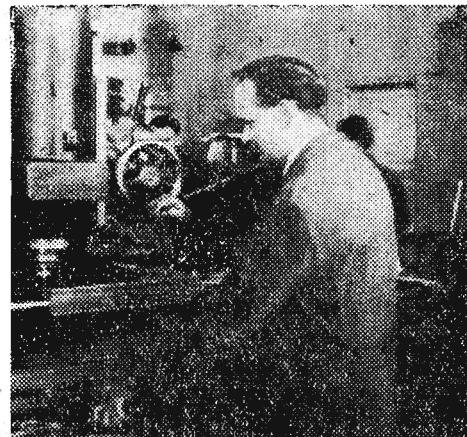
Edwin Michno

— mistrz frezerski rzeszowskiej WSK. Wieloletni działacz związkowy. Pierwszy raz kandyduje do MRN w Rzeszowie.

Moją kandydaturą na radnego do MRN, wysunęła załoga. Pragnę więc w radzie narodowej jak najsumienniej reprezentować interesy załogi, które stanowią zarazem mój program działania. Moim głównym kierunkiem uderzenia — że się tak wyrażę — będą sprawy natury gospodarczej (a znajdujące się w założeniach MRN) — jak aktywizacja terenu miasta i przede wszystkim zagadnienie budownictwa mieszkaniowego, zarówno przyzakładowego jak i spółdzielczego.

Przy utrzymującym się wciąż głodzie mieszkaniowym, są to najważniejsze problemy naszego miasta, które nie mogą pozostawać na marginesie życia, tym bardziej, że istnieje wiele możliwości podjęcia tej inicjatywy i nadania jej najbardziej realnych kształtów. Sądzę, że wiele można by zrobić poprzez organizację zespołów budowlanych, których członkami byłoby nie tylko pragnący posiadać własny domek ale nawet ci, którzy są już szczęśliwymi posiadaczami mieszkań a też chcieliby mieć swój udział w spółdzielni po to, by w formie zwrotnych pożyczek udzielać pomocy innym. Szeroki rozwój tej — zdaje mi się słusznej — inicjatywy wiąże się z możliwościami wygospodarowania środków finansowych z funduszu zakładowego, kasy zapomogowo-pożyczkowej i innych.

Zakłady naszego typu mają ambicje i możliwości przyjscia z pomocą swoim



pracownikom wiele mogą zdziałać w tym kierunku. Nowa ustawa nadająca radom szerokie kompetencje pozwoli na ściślejsze powiązanie zakładów z radą i dlatego nasze postulaty przy dobrych chęciach radnych stają się w pełni realne. Postulując — omawiane z wyborcami — zagadnienia typu bytowo-mieszkaniowego — spełniam równocześnie zadania związkowca, jakie stawia przed nami organizacja związkowa, która wiele obiecuje sobie po swoich radnych. W organizacji związkowej pracuję od 1952 r. Praca dotychczas układała mi się jak najlepiej. I teraz właśnie kiedy załoga obdarzyła mnie wielkim zaufaniem zgłaszając moją kandydaturę — postaram się również nie zawieść jej nadziei pokładanych we mnie i wypełnić swoje posłannictwo ku zadowoleniu wszystkich.

Mieczysław Jacyk

— szlifierz WSK w Rzeszowie, pracuje od 1949 r., kandyduje w okręgu nr 1 do MRN.

— Gdyby np. ode mnie zależało podjęcie decyzji uprządkowania zaniedbań gospodarczych na terenie naszego miasta — to bez reszty oddałbym się przede wszystkim sprawie reorganizacji służby zdrowia, usystematyzowaniu pracy w tej dziedzinie, nie pomijając przy tym zagadnienia odpowiedniego wyposażenia w sprzęt medyczny plan-



tak, że pacjenta zaczyna się leczyć za późno. — Jakże są skutki tego, nie trzeba mówić.

Nie będę chyba pierwszym jeżeli powiem, że drugim zagadnieniem równie nie cierpiącym zwłoki to uregulowanie gospodarki mieszkaniami. Mając za sobą wiele lat pracy w związkach zawodowych — wiem, że te zagadnienia najbardziej zaprzętają uwagę wyborców i dlatego trzeba się z nimi liczyć i w miarę możliwości starać się regulować je.



ówce zdrowia. Gdy wypadnie mi zatem reprezentować naszą załogę w przyszłej MRN, to niewątpliwie tymi sprawami będę usiłował zainteresować szerokie grono radnych, bowiem są to sprawy obchodzące nas wszystkich.

Nieodpowiednia organizacja pracy, wynikająca niekiedy z braku personelu lekarskiego, nie stwarza pacjentom właściwych warunków leczenia. Bywa niekiedy



W Przeworsku powstanie duży zakład przetworów owoców i warzyw

(Inf. wł.) 5 tys. ton różnego rodzaju przetworów owoców i warzyw produkować będzie rocznie nowy zakład, którego budowę zaplanowano w Przeworsku. Inwestorem zakładu będzie Związek Spółdzielni Spożywców „Społem”.

Tym samym zostały uwieńczone sukcesem długoletnie starania władz powiatowych o lokalizację w Przeworsku zakładu tego typu. Przemawiało za tym szereg względów, m. in. bogate zaplecze sadowniczo-warzywnicze zarówno w pow. przeworskim jak i sąsiednich, poważne rezerwy siły roboczej, bliskość cukrowni oraz dogodny warunki komunikacyjne. Zakład produkować będzie takie asortymenty przetworów, jak płynny owoc i płynne warzywa, koncentraty warzywno i grzybowe, a ponadto dzemy i galaretki. Zatrudniać będzie stale ok. 150 osób, a dodatkowo w sezonie 300 osób.

Nowy zakład na terenie Przeworska w poważnym stopniu zaktywizuje rolnicze zaplecze, wpłynie dodatnio na rozwój sadownictwa i warzywnictwa, które na tych terenach ma wyjątkowo dogodne warunki rozwoju.

Bogactwo bieszczadzkich ziem

— w ramach gospodarki planowej —

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość, że tereny południowo-wschodnie naszego województwa — Bieszczady, obejmujące swoim obszarem 124.000 ha, a położone od dawna w zamierzeniu — zostaną odpowiednio zagospodarowane.

Ponieważ Bieszczady — to w 50 proc. tereny leśne — sprawa ich ożywienia i wykorzystania w gospodarce ogólnonarodowej zajęła się Sejmowa Komisja Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego.

Również ostatnio w Wojewódzkim Zarządzie Architektoniczno-Budowlanym w Rzeszowie odbyła się kilkunastoosobna narada, połączone z wystawą projektów planu perspektywicznego zagospodarowania tych terenów.

W związku z tym zwróciliśmy się do inż. arch. Stafleja z Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej z prośbą o jak najbardziej ogólne zorientowanie społeczeństwa o założeniach opracowanych projektów i planów.

Resort leśnictwa przewiduje budowę w Bieszczadach pięciu osiedli leśnych przy trasie budowy kolejki Rzepedź — Moczarnie — Mików — Nowy Łupków — Cisna — Kalnica i Wetlina. Projekt został opracowany przez Biuro Projektów Budownictwa Wlejskiego w Krakowie. Autorami jego są: inż. architekt Bernasik główny projektant, z zespołem inżynierów architektów oraz pozostałych branż jak melioracja, hydrologia, wodno-kanalizacyjna i inne.

Projekt opracowany został z punktu widzenia potrzeb racjonalnej gospodarki leśnej na tych terenach. Wyżej wspomniane osiedla zostały przewidziane dla 736 robotni-

ków stałych oraz 768 robotników sezonowych. Dla poszczególne osiedla zostały opracowane 24 szczegółowe projekty architektoniczne takie, jak: domy mieszkalne, siedziby administracji terenowej, szkoły, przedszkola, ośrodki zdrowia, remizy strażackie, piekarnie i inne.

Przedstawione projekty posiadają dwójaki charakter: pierwszy nawiązuje do tradycji wyrazu plastycznego budownictwa regionu Bieszczad natomiast drugi jest ich nowoczesną transpozycją.

Komisja sejmowa poparła w pełni propozycje rozwiązań plastycznych, jakie reprezentował w swoich projektach inż. Petelenc z Krakowa. Proponowana przez niego architektura zasługuje w pełni na miano nowoczesnej.

Przedłożone w czasie obrad projektu przewidują trzy etapy realizacji w ciągu 15 lat. Pierwszy etap realizacji projektów ma być zakończony do roku 1960, następny w 1965 roku i ostatni w 1970 r. Już w bieżącym roku przystąpi się do realizacji założeń pierwszego etapu.

Kompleksowy projekt obejmuje nie tylko zagadnienia gospodarki leśnej, lecz również propozycje odnośnie spraw turystyki. Od nowego projektu przebiegu drogi karpackiej — do rezerw, przewidzianych pod budynki o charakterze wypoczynkowym oraz schroniska i domki campingowe.

W realizacji tych bogatych i pięknych założeń, zainteresowanych jest wiele resortów, jak np. rolnictwa, komunikacji, komitetu do spraw turystyki oraz Ministerstwa Żeglugi i Gospodarki Wodnej. (mk)

— SPORT — SPÓRT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

HOKEJOWY „ROZKŁAD JAZDY” NA OSŁO

Na posiedzeniu Międzynarodowego Związku Hokejowego (IHF) w Kopenhadze dokonano w sobotę losowania mistrzostw świata, które odbędą się w dniach 28 lutego — 9 marca w Oslo. Codziennie odbywać się będzie po 4 mecze, z wyjątkiem 4 i 5 marca, kiedy to rozegrane zostaną tylko po 2 spotkania.

HOKEJ — A KLASA

SANOCZANKA — CZUWAJ PRZEMYSŁ 5:4

Hokeiści Sanoczanki pokonali niespodziewanie na swoim lodowisku przemyski Czujaw 5:4 (1:2, 0:1, 4:1).

W dniu dzisiejszym juniorzy rozpoczynają swoje mistrzostwa sportkamiem Stal Rzeszów — Resovia (godz. 18 — lodowisko Resovia przy ul. Turkiencza).



W najbliższą środę odbędą się dalsze mecze o mistrzostwo A-klasy. W Przemysiu Czujaw spotka się ze Stalą Rzeszów, a w Rzeszowie Resovia rozegra rewanżowy mecz z Legią Krosno.

PIERWSZA NA RZESZOWSZCZYNIE WIEJSKA DRUŻYNA HOKEJOWA

Z inicjatywy młodzieży szkolnej w Trzcinicy i Przysiekach (pow. Jasło) oraz poparcia miejscowych działaczy z kółka rolniczego — powstała ostatnio w Przysiekach pierwsza na Rzeszowszczyźnie drużyna hokeja na lodzie. Drużyna liczy 15 zawodników, których trenerem w ramach pracy społecznej — zostanie prawdopodobnie, mieszkający w pobliżu Jasła zawodnik „Podhala” Nowy Targ — Nalepa.

Drużyna będzie korzystała z lodowiska przy miejscowej szkole. Młodzież zgromadziła już część potrzebnego sprzętu jak kije, buty itp. Brak jej natomiast ubrań, która spodziewa się otrzymać od rady powiatowej LZS. W nadchodzącym sezonie hokeiści z Przysiek rozgrywać będą jedynie mecze towarzyskie z podkarpackimi klubami hokejowymi.

Polacy rozegrają wszystkie swe najbliższe mecze na początku tur nieju. Taki układ losowania jest dla naszej drużyny bardzo pomyślny, gdyż ciężkie spotkania stanowią dla niej doskonałe przygotowanie do walki z równorzędnymi partnerami o miejsce w końcowej tabeli.

Szczegółowy terminarz rozgrywek ustalony został jak następuje: 28 lutego: Czechosłowacja — Finlandia, Szwecja — Norwegia, Kanada — NRD, ZSRR — POLSKA.

1 marca: Szwecja — Finlandia, Kanada — POLSKA, ZSRR — Norwegia, USA — NRD.

2 marca: Czechosłowacja — Finlandia, USA — POLSKA.

3 marca: Czechosłowacja — POLSKA, Szwecja — NRD, Kanada — Finlandia, USA — Norwegia.

4 marca: Czechosłowacja — NRD, Szwecja — USA.

5 marca: Finlandia — POLSKA, NRD — Norwegia.

6 marca: Czechosłowacja — USA, Szwecja — Kanada, ZSRR — NRD, Finlandia — Norwegia.

7. marca: Czechosłowacja — Kanada, Szwecja — POLSKA, ZSRR — USA, NRD — Finlandia.

8. marca: Czechosłowacja — Norwegia, Szwecja — ZSRR, Kanada — USA, NRD — POLSKA.

9. marca: Czechosłowacja — Szwecja, Kanada — ZSRR, USA — Finlandia, POLSKA — Norwegia.

Finlandia — Norwegia, NRD — Finlandia, USA — POLSKA.



Na zdjęciu: Jerzy Pawłowski z żoną i synkiem Piotrusiem. Żoną Pawłowskiego jest aktorka — Teresa Szmigielska.

CAF — fot. Matuszewski

JKS JAROSŁAW — SANOCZANKA 10:10

Retująca się przed spadkiem Sa noczancka sprawiła niespodziankę remisując w Jarosławiu z miejscowym JKS. Z 8 walk stożkowych na jarosławskim ringu, na wyróżnienie zasługują pojedynki w wadze muszej i koguciej, w których Jarosławianie Tuczapisk i Mikrus zademonstrowali ładny boks.

Retująca się przed spadkiem Sa noczancka sprawiła niespodziankę remisując w Jarosławiu z miejscowym JKS.



BOKSE

A KLASA POLONISCI CORAZ BLIŻE TYTULU MISTRZOWSKIEGO

Bokserzy przemyskiej Polonii po niedzielnym zwycięstwie nad rezerwą Stal Mielec — umocnili swoją czołową pozycję w A-klasie i wydaje się, że są już stu procentowym pretendentem do tytułu mistrzowskiego.

W meczu Polonia — Stal Ib padły następujące wyniki (na pierwszym miejscu pięściarze Polonii): Boczar wygrał przez tko w III starciu ze Słupcekim, Góról zremisował z Polakiem, Konradowi poddał się w II rundzie Działowski, Korcek wypunktował Gębę, walkę Wdowiak — Klaczyński uznano za remisową wskutek uszkodzenia ringu, Jabłońskiemu poddał się już w I starciu Stru-

TABELA			
Polonia Przemysl	8	12:4	107:47
Gwardia Rzeszów	8	10:6	101:59
JKS Jarosław	7	8:6	70:66
Sanoczanka	8	5:11	52:106
Stal Ib Mielec	7	4:10	55:93
Stal Ib St. Wola	4	3:5	27:51



Oryginalny pokaz materiałów klimatyzacyjnych odbył się ostatnio w jednym z kabin parafarskich. Po lewej: Modelka demonstruje płaszcz ze skóry ry jagnięcia na klimatyzowanej jedwabnej podszevence, z prawej: płaszcz nieprzemakalny z materiału bawełnianego. Fot — CAF

MŁODZIEŻ OSZCZĘDZA

W bieżącym roku szkolnym przebiega w szkołach atrakcyjny konkurs, zorganizowany przez PKO, Związek Harcerstwa Polskiego i Polskie Radio dla młodzieży szkolnej, członków Szkolnych Kas Oszczędności. Konkurs pod hasłem: „Sztajeta Oszczędnych” — ma na celu upowszechnienie wśród uczniów idei oszczędności przez czynny udział w działalności Szkolnych Kas Oszczędności. Właścicielami książeczek SKO i systematycznie składanie drobnych oszczędności na określone cele. Ma to bardzo istotne znaczenie wychowawcze dla młodzieży tym bardziej, że młodzież ta widzi nieraz poza szkołą wśród starszego społeczeństwa objawy marnotrawstwa, pijactwa i chuligaństwa.

W trakcie trwania konkursu szkoła posiadająca największy procent książeczek i najlepsze wyniki oszczędnościowe otrzymuje przejęciowo artystycznie wykonana pałeczka sztafetowa, którą po upływie miesiąca przekazuje następnej wyróżniającej się szkole. Dotychczas pałeczki tę posiadało liceum w Rudniku, a następnie przekazało ją szkole podstawowej w Żurawicy. Uroczyste przekazanie pałeczki jest dużym przeżyciem młodzieży danej szkoły.

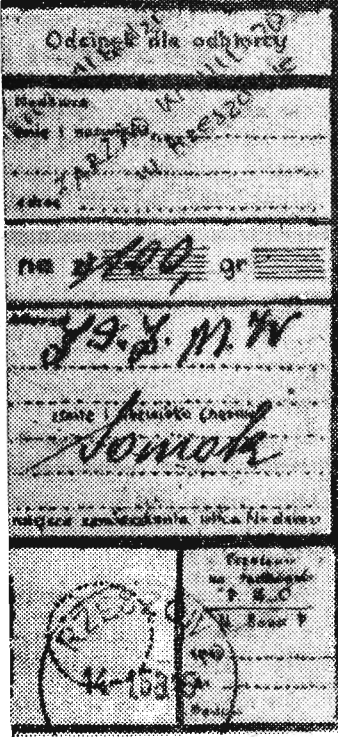
Według ostatnich danych cyfrowych około 13 tysięcy uczniów przystąpiło do konkursu. Jest to poważna cyfra sygnalizująca, że 13 tysięcy młodych obywateli uczy się oszczędzać, co im niewątpliwie pomoże w dalszym życiu. Jeśli się jednak zważy ogólną liczbę kształcącej się w naszym województwie w różnych typach szkół młodzieży, która wynosi około 210 tysięcy — to pierwsza cyfra nie jest jeszcze dostateczna i wskazuje, że nie wszyscy wychowawcy doceniają SKO — jako czynnik wychowawczy.

W dniu 30. I. 1958 r. w świetlicy liceum ogólnokształcącego w Rzeszowie przy ul. 3 Maja odbędzie się pierwsze losowanie nagród dla uczestników konkursu. Na sześciu, których numery zostaną wyciągnięte w losowaniu — czekają cenne nagrody, jak: rower, aparaty fotograficzne, sprzęt sportowy, przybory szkolne itp. Impreza ta będzie miała poważne znaczenie dla dalszego upowszechnienia Szkolnych Kas Oszczędności wśród młodzieży.

Inicjatorem konkursu należy życzyć dalszych pomysłów w prowadzeniu akcji wychowania młodzieży w duchu oszczędności i gospodarności. (A.K.)

DOFINANSOWALI

Zarząd Powiatowy ZMW w Sanoku okrzykami radości powitał pismo ZW ZMW o następującej treści: „Prosimy o nadanie do ZW ZMW charakterystyki jednego koła z Waszego powiatu, które jest zaawansowane w pracach, a potrzebuje pomocy finansowej np. dofinansowanie remontu świetlicy, organizowanego zespołu produkcyjnego itp. Można też wziąć pod uwagę aktywistę, który zajmuje się sprawami społeczno-gospodarczymi i pomaga kołom w tej dziedzinie. Charakterystyki potrzebne są celem rozdyponowania skromnych funduszy ZW ZMW dla wyróżniających się kół lub aktywistów z dziedziny społeczno-gospodarczej. Termin nadania charakterystyki do dnia 4. I. 58 r.” To dopiero zmobilizuje nasze koła — mówili sobie aktywisci. Trzeba zaraz zwołać prezydium i przedyskutować kogo tu należy wyróżnić. Dyskusja trwała dość długo, bo kandydatem było sporo, ale wreszcie zgodzono się na jedno z kół, któremu pieniądze rzeczywiście do niezbędných prac się przydadzą. Wystosowano „charakterystykę” i czekano. Za dziesięć dni przyszły „fun-



„fun-

Wilki zagryzły psa

(Inf. wł.) W lasach północnej części powiatu rzeszowskiego pojawiły się wilki. Przed kilku dniami w okolicach przysiółka Borsuk, wchodzącego w skład miasteczka Głogowa znaleziono psa, rozszarpanego przez wilki. Sądząc po ilości śladów, pozostałych na śniegu przez drapieżników, uctowało tu kilka wilków. Podobno również widziały wilki i ich ślady w okolicach Stykowa, Przewrotnego, Bud Głogowskich. (osa)

HUMOR ZAGRANICZNY



— Daj mi spokój — woła stary, dobry sposób!

Tak, odchodzę! Dość mam tego mieszczkańskiego życia!

Radioaktywne pochodzenie grypy azjatyckiej

Uczony włoski dr Cosimo Amuso, badając zjawisko grypy azjatyckiej doszedł do wniosku, że przyczyną tej epidemii są chemikalia radioaktywne, wywołane eksplozjami nuklearnymi. Badania dr Amuso potwierdzają wnioski, do jakich doszedł przed kilku miesiącami Francuz — dr Juster. Uczony włoski określa wirus „A”, powodujący grype azjatycką jako produkt selekcji radioaktywnej. Stwierdza on, że doszedł do tego na podstawie wielu doświadczeń. (4)



Wtorek 28

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 3, ul. Gosłara 1
Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56 w niedziele i święta czynna od godz. 10 do 13
Pogotowie Ratunkowe, tel. 09, ul. Obrońców Stalingradu 29
Pogotowie MO: tel. 07
Straż Pożarna: tel. 08, ul. Mickiewicza 10
Informator kolejowy: tel. 18-33
Poczt. taksówk.: tel. 10-50
Odbis — tel. 16-35

TEATR

TEATR IM. WANDY SIEMASZKOWEJ godz. 16 — Balladyna — przedstawienie dla szkół
RZESZÓW
ZORZA (ul. 3 Maja) — Edward i Karolina godz. 16, 18 i 20
SWIT (ul. Langiewicza) — Kochanek o północy godz. 18 i 20

APOLLO (ul. W. Hibnera) — Stawka o życie godz. 17 i 19
PRZODOWNIK (ul. Piłsudskiego) — Przypadki Pata i Patachona godz. 17 i 19

WIK (ul. Okrzei 7) — Pętiła — godz. 17 i 19
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Igraszki z diabłem — godz. 17 i 19

GORNIA
ZDROWIE — Mateczka
TYCZYŃ
Skarb — Na trasie do Bordeaux
Uwaga: Repertuar teatr. podajemy wg informacji CWF.

BIBLIOTEKI

Biblioteka i czytelnia Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partijnej (ul. 3 Maja 23) czynna w poniedziałki, piątki i soboty od godz. 13—18, we wtorki od 13—18
Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie ul. Tkaczowa

Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 10 do 19.
Czytelnia dla dorosłych czynna od godz. 11 do 19.
Wypożyczalnia i czytelnia dla dzieci czynna od 11—17

Powiatowa Biblioteka Publiczna, ul. Tkaczowa — czynna od godz. 11—19.
Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna (plac Zwycięstwa) dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego czynna od godz. 9—20

Biblioteka Techniczna NOT w Rzeszowie ul. 1 Maja (gmach WRN)
Wypożyczalnia i czytelnia czynna od godz. 15—19

Biblioteka WDK (ul. Okrzei 7) czynna we wtorki, środy, czwartki i piątki od godz. 15—19 w niedziele od godz. 10—14.

Biblioteka i wypożyczalnia Woj. Poradni Kulturalno-Oświatowej — czynna codziennie, oprócz świąt od godz. 8 — 16.

RADIO

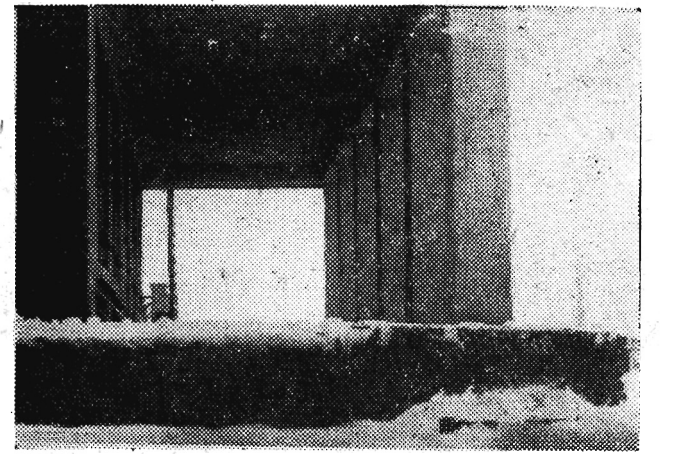
Program I
5.30 Poranne rozmaitości i relacje
7.10 Skrzynka poszukiwania rodzin PKK 7.45 Audycja szkolna dla dzieci starszych — „Biekitna szatafata”
8.20 Gra orkiestra Kostelaneta
8.35 Muzyka i aktualności 9.00 Przerwa 12.35 „Matysiakowie” — odc. powieści radiowej 13.03 Muzyka dla młodych 14.00 Audycja dla młodych fizyków 1. cyklu: „Problemy dr. Eksperymentu” pt. „Problemy... nieważkie” w opr. L. Bobrowskiego 14.30 Orkiestra rozrywkowa 16.00 Życia Związku Radzieckiego 16.30 Audycja dla młodych 17.00 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego — powtórzenie lekcji 27 18.03 Radiowa Encyklopedia Przyrodnicza 20.30 Śpiewa Państwowy Zespół Piosenki i Tańca „Marowiszki” 21.30 Muzyka taneczna 22.10 Muzyka taneczna 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

Program II
8.15 Piosenki różnych narodów 9.00 Audycja szkolna dla klasy V — słuchowisko pt. „Trybun ludu” w opr. J. Wazliowej 9.40 Dla przedszkolnych i młodzieży bajka „Kto mówi mi?” wg bajki radzieckiej w opr. A. Frank-Wisniewskiej 10.00 Radiowy kurs nauki języka angielskiego — powtórzenie lekcji 27 12.20 Przerwa 13.10 Koncert chóru Rozwoju wrocławskiej PR pod dyr. E. Kajdasza 15.30 Dla dzieci odc. powieści I. Wasilenki pt. „Artiomka” 16.20 Muzyka rozrywkowa wykonawcy: Zespół M. Janicza, J. Polyrowa — piosenki 16.50 Porady praktyczne dla kobiet w opr. K. Kocowej 17.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry pod dyr. J. Gerta 18.35 Muzyka i aktualności 19.20 Magazyn muzyczny, audycja w opr. L. Kyrkowskiego 22.20 Poetycki koncert żywcen w opr. C. Janzarskiego 22.50 Do tabca grają orkiestra francuskiej.

„TWIERDZA” — czyli niedostępny sklep

Jest przy ul. Langiewicza sklep wielobranżowy, zwany powszechnie „wojskowym”. Mieści się w nowym budynku. Zajmuje dość obszerny lokal. Wprawdzie wnętrze tej handlowej placówki ze swoim „geesowskim” tadem nie

sprawia na klientach mitego wrażenia, ale zaopatrzone jest niezwykle i to wystarcza, że jest dość licznie odwiedzany. Faktu tego nie przewidzieli jednak budowniczowie wspomnianego gmachu. Wejście do sklepu obwarowane jest ce-



A oto widok owej „twierdzy” — sklepu od strony wejścia po... kamieniu.
Foto — KOPEĆ

Jeszcze jedna impreza noworoczna

W ubiegłą niedzielę Rada Zakładowa przy Wojewódzkim Biurze Projektów w Rzeszowie zorganizowała dla dzieci i swych pracowników zabawę noworoczną. Pomyślano o wszystkim, m. in. o ładnej i ciekawej dekoracji. Dla dzieci wyświetlono barwny film. Gdy przybył tak bardzo oczekiwany „Dziadek Mróz” dzieci popisywały się przed nim swymi umiejętnościami, otrzymując za to w nagrodę paczki. Wspólna zabawa w różne gry zakończyła to miłe i serdeczne spotkanie.



CO DZIŚ NA OBIAD? (WTOREK)

ZUPA grzybowa z lanyim ciastem.

BIGOS, ziemniaki, HERBATA.

mentowym podwyższeniem, by najmniej nie latwym do pokonania jednostkom nie mającym nic wspólnego ze sportem. A schody, czyżby wykonnawcy zapomnieli o tak podstawowej rzeczy? Są, a jakże. Tylko ulokowano je na bocznych ścianach, po obu stronach budynku, o jakiejś kilkanaście metrów za głównym wejściem do sklepu. W czasie rozstępu bioto nie pozwalał zresztą ze schodów tych korzystać.

Chcąc więc dostać się do lokalu sklepowego, ludziska radzą sobie jak mogą... alba forsują bezpośrednio przeskodę, albo też windują się na owe podwyższenie przy pomocy ośliczego kamienia przystawionego pomysłowo do frontowej strony budynku...

Dostauszy się na owe „podium” nie pokonałeś jednak jeszcze wszystkich trudności. Tu na obcas twoje czyhają „roztańczone” płytki chodnikowe, którymi włożona jest część podwyższenia.

No, ale jak przebrnąłeś te przeszkody — w sklepie możesz zaopatrzyć się we wszystko... od masła do butów, kredek kuchennych, a nawet poszukiwanej ostatnio tafty.

Pracownicy poszukiwani

KALKULATORA na samodzielnym stanowisku technika normowania — specjalność obróbka skrawaniem na Wydziale Narzędziowym, zatrudni od zaraz **ŁAŃCUCKA FABRYKA ŚRUB** w Łańcucie. Wymagane kwalifikacje — wyższe lub średnie wykształcenie techniczne, oraz długoletnia praktyka. Ważunki placu do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac — Ł.F.S. K-102/3

Ekspozytura Osobowa PKS w Rzeszowie **OGŁASZA PRZETARG** na sprzedaż samochodów osobowych „Fiat” 1100 BL „Skoda” Tudor M. 01 Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, upośleczone oraz osoby prywatne, po złożeniu wadium w wysokości 10 proc. wartości samochodów. Cena wywoławcza dla samochodu „Fiat” — 22.500 zł. Cena wywoławcza dla samochodu „Skoda” — 27.500 zł. Przetarg odbędzie się dnia 10. II. 1958 r. Wymienione samochody można oglądać na 2 dni przed przetargiem na zajęzdzni Ekspozytury Osobowej P.K.S. w Rzeszowie ul. Mochnackiego 11. K-124/1

JASIELSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO

w Jasie, ul. Jagiello 6, tel. 431
ogłaszają przetarg na wykonanie instalacji elektrycznej siły i światła oraz instalacji odgrzewowej w adaptowanym Zakładzie Metalowym w Przysiekach i Tartaku w Żmigrodzie Nówym pow. Jasio. Materiał dostarczą wykonawca. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 10. II. 1958 r. Bliższych informacji udziela Dział Techniczny przy Dyrekcji. K-123/2

W D N I U 11 stycznia 1958 r. na trasie autobusowej „Kolo” w Rzeszowie **zgubiono** plik rysunków technicznych w ilości 28 sztuk. Znalazca proszony o powiadomienie WZGS „Samopomoc Chłopska” Zakład Remontowo-Montażowy Rzeszów—Osiedle telef. 13-10. K-125/1

Komunikat WUML

Zawładniamy słuchaczy WUML, że dnia 28 bm. o godz. 15 wygłoszony zostanie wykład pt. „Wybrane zagadnienia z filozofii polskiej i rosyjskiej z XVIII i XIX wieku” przez twr. mgr Zawadę. Odbędzie się również twórczenia dla roku I nt. „Teoria produkcji towarowej, wartości i pieniądza”, a dla roku II nt. „Filozofia okresu XVII i XVIII w.

Ostatnie spotkania...

...wyborców i kandydatów na radnych do MRN w Rzeszowie z Okręgu nr 7 odbędą się dziś o godzinie 18 oraz z Okręgu nr 9 w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła, ulica Lwowska o godz. 18.

900 harcerzy naszego województwa uczestniczyło w tegorocznych „zimowiskach”

Rzeszowska Komenda Chorągwi zorganizowała w okresie ferii trzy „zimowiska” w Przemyśle, gdzie na kursach dla drużynowych harcerskich oraz drużynowych harcerskich o specjalności miejsciej, przeszkolono nową kadrę harcerską. Na szcze gólną uwagę zasługują tematyka specjalności miejsciej, gdzie wypracowuje się nowe formy działalności organizacji harcerskiej z uwzględnieniem specyfiki i aktualnych zagadnień danego miasta.

Równocześnie komendy hufców w powiatach zorganizowały dalszych 13 obo-

zów zimowych, obejmujących kursy szkoleniowe dla zastępowych i przybocznych. Kursy dla drużynowych suchucyjnych odbyły się także w Jarosławiu, Mielcu i Sanoku. Hufiec Brzozów zorganizował zaś kurs specjalnościowy z zakresu harcerskiej służby zakrowia. Uczestnicy zapoznali się z ratownictwem, zagadnieniami higieny i udzielaniem pierwszej pomocy w wypadkach.

Szkoleniowe obozy zimowe były niejako zakończeniem całorocznego szkolenia kadry. Wprawdzie typowe „zimowiska” harcerskie nie przewidują zazwyczaj szkolenia, jednakże w związku z dużym rozrostem organizacji i brakiem kadry instruktorskiej, wykorzystano je na kontynuację szkolenia końcowego, z uwagi na wolny czas, jakim młodzież szkolna w tym okresie dysponowała. W rezultacie około 900 harcerzy i harcerki uczestniczących w tegorocznych zimowiskach, zajmie już samodzielnie stanowiska w drużynach. Jul.

Jeżeli chcesz dowiedzieć się kto był twórcą języka esperanto...

20 bm. odbyło się w Wojewódzkim Domu Kultury (ul. Okrzei 7) zebranie Oddziału Związku Esperantystów, na którym wybrano 7-osobowy zarząd. Przewodniczącym zarządu został ob. Roman Wulczek.

Siedziba nowego zarządu znajduje się w Woj. Domu Kultury w Rzeszowie, ul. Okrzei 7, pokój nr 3 na parterze. Każdego wtorku w godzinach od 17—19 zainteresowani i sympatycy mogą dowiedzieć się o historii 70-letniego ruchu esperanckiego, w kraju i świecie oraz oglądać skromną wystawę wydawnictw esperanckich polskich i zagranicznych.

A teraz kłopoty z getrami

Mówię ci, córuchno, źle to być starym. Ani się porusza swobodnie nie możesz, bo śliśko na ulicach i łatwo w wypadek. To zno wu jak mróz, nie wychylisz nawet nosa z domu, bo zimno. Gdyby tak choć nasi handlowcy liczyli się trochę z nami starymi, a tu nic. Chodzę od jesieni od sklepu do sklepu w Rzeszowie za takimi getrami. Wiesz... takie na mróz ochraniające, bardzo dobre, bo w dużej mierze zabezpieczają nogi od przeziębienia. Ale nie ma nigdzie, w żadnym sklepie. W każdym za to sklepie spotykam się z taką samą odpowiedzią: — „Nie wiemy czy będą”, „Nie moja winna”, „Nie ma”. Co tu zrobić tym naszym handlowcom. Chyba sam udam się do Wydziału Handlu i powiem co o tym myślę!

SPORT — SPORT —

PINGPONGIŚCI LZS MIŁOCIN MISTRZEM POWIATOWEJ LIGI WIEJSKIEJ

Na terenie powiatu rzeszowskiego zostały zakończone finałowe rozgrywki w tenisie stołowym o mistrzostwo ligi wiejskiej drużyn LZS.

Mistrzem ligi wiejskiej powiatu rzeszowskiego został LZS Miłocin przy Technikum Rachunkowości Rolnej. Tytuł wicemistrzowski zdobyli pingpongiści LZS Trzciana, przy Technikum Rachunkowości Rolnej. Dalsze miejsca zajęły LZS Przybyszówka, LZS Malawa, KS Głuchoniemi Rzeszów, LZS Lutoryż.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zdobył LZS Trzciana przed LZS Miłocin i KS Głuchoniemi Rzeszów. LZS Miłocin (mężczyźni) i LZS Trzciana (kobiety) jako mistrzowie powiatu, wezmą udział w rozgrywkach na szczeblu wojewódzkim. E. Celek

SANKI w sprzedaży

Jak poinformował nasz Miejski Handel Detaliczny, dzięki kontaktom ze spółdzielczością pracy i przemysłem terenowym, w rzeszowskich sklepach MHD znajduje się 300 sanek w cenie od 80 do 110 zł.

Czytelnicy piszą

Oj, to światło!

„Mieszkam w Paikówe — piśsze w liście do redakcji — Stanisław Szubart. — Chciałbym korzystać z podłączonego przed kilkoma miesiącami światła elektrycznego, ale niestety — natężenie prądu jest słabe, wskutek czego nie zawsze mogę używać żelazka, grzejnika i radia. Oświetlenie mieszkania również pozostawia wiele do życzenia. Z tej to przyczyny przyjemności posuchania radia zdarza mi się niezmiernie rzadko. Nie wiem czyja to winna, ale sądzę, że oszczędność osiągnięta takim kosztem, nikomu nie przynosi zaszczytu”.

Zguba do odebrania

W ubiegłą niedzielę obok Domu Kolejarskiego w Rzeszowie ob. K. G. znalazł zieloną portmonetkę, w której znajdują się pieniądze i karta Koleżeńskiej Kasy Pogrzebowej na nazwisko Bronisław Grębowskij, zam. w Rzeszowie przy ul. Marszałkowskiej. Zguba znajduje się do odebrania w dziale miejskim redakcji.

ELEKTRYKA — INSTALATORA

zatrudnią natychmiast Rzeszowskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Rzeszowie. Wymagane kwalifikacje: egzamin czeladniczy w zakresie elektrotechniki oraz co najmniej 4-letnia praktyka w wykonywanych zawodzie. Warunki pracy i placu do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje referat kadr Rzeszowskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Rzeszowie, ul. Hoffmannowej 5. K-115/2

Ogłoszenia drobne

Praca
POMOC domowa piśmienna potrzebna od zaraz. Warunki dobre. Oferty składać: Janina Jasińska, Olkusz, Piłsudskiego 26, wojew. krakowski. Pg-048/1

JASIELSKIE Przedsiębiorstwo Geologiczno-Wiertnicze Przemysłu Naftowego w Jasie ul. Staszica 1, — przyjmie natychmiast motorowych posiadających uprawnienie z Urzędu Górniczego na obsługę silników spalinowych. Warunki pracy i placu do omówienia na miejscu. Pg-050/1

DOCHODZĄCA do dzieci potrzebna zaraz. Rzeszów, Obr. Stalingradu 59 m. 17. G-076/1

Kupno

DOM jedno lub dwurodzinny względnie większy w Rzeszowie, Czudcu, Babicy lub okolicy — nawet bez wolnego mieszkania — kupię. Wiadomość: Rzeszów 3-go Maja 32/8. G-070/2

ZAMIENIE gospodarstwo 9 ha, w pobliżu Wrocławia, na nowy osobowy samochód „Pobieda”, „Warszawa”. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Wrocław, Piotra Skargi 20, nr 012787. K-122/1

Sprzedaj

SPRZEDAM natychmiast 30 ha ziemi penniszo — buraczonej w części lub w całości. Mrówczyński Rafał, Rogowko, poczta Gębocin, pow. Toruń, wojew. Bydgoszcz. Pg-049/1

Lokale

ZAMIENIE 3-izbowe mieszkanie w Krośnie, na podobne lub 2-izbowe w Rzeszowie. Oferty pisemne: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń, pod „078”. G-078/1

Różne

BIURO Matrymonialne „Swaty” Olszyn 2, skrytka 21, kojarzy dyskretnie korzystne małżeństwa w kraju i na emigracji. Zgłoszenia przyjmujemy i oferty wysyłamy bez ograniczeń. Na odprzemiej załączycie 5 zł znaczkiem. K-121/1

—NARODOWY BANK POLSKI ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w Rzeszowie

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „Fiat” — 1100. Przetarg odbędzie się w dniu 15 lutego 1958 r. o godzinie 10. Cena wywoławcza 22.500 zł. Przystępujący do przetargu zobowiązani jest złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. Przetarg odbędzie się w miejscu zagrążowania tego samochodu tj. w Rzeszowie przy ul. Kniewskiego 1, gdzie również można dokonywać oględzin codziennie w godzinach od 10 do 12. K-117/3

NOWINY RZESZOWSKIE

wydaje Wydawnictwo Prace „Nowiny Rzeszowskie” RSW — „Praca” Redaguje Kolegium — Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro).
Telefony: Centrala 11-43, naczelny redaktor 10-75, zastępca redaktora naczelnego 15-00, sekretarz redakcji, wewn. 11, dział partyjny, wewn. 57, dział ekonomiczno-rolny, wewn. 80, dział kulturalny, wewn. 83, dział sportowy i dział informacyjny 13-98, dział terenowy, wewn. 15, dział łączności z czytelnikami, wewn. 91. Redakcja nocna 10-17 (18-36). Administracja tel. 18-56, finansowy, wewn. 78, wydawniczy, wewn. 72, administracja, wewn. 52. Oddziały redakcji: Przemysł, ulica Waryńskiego nr 15, tel. 27-00, Krosno, ul. Stowackiego 6 (II piętro) pokój 22, tel. 490, Mielec, plac Dzierzynskiego (KP PZPR) — tel. 207. 104.38. Stalowa Wola, ul. Wolności (bud. PMRN) tel. 261.
Biuro Reklam i Ogłoszeń — 18-32.
Cena prenumeraty pocztowej miesięczna 10 zł, kwartalna 30 zł, półroczna 60 zł, roczna 120 zł.
Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne, D-3-16